№ 240. Sobota, 15 (27) listopada 1875. № 240.

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia:
Na rok . . 9 r r.
Za 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
„ odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok . . 12 rs.
„ 6 miesięcy . 6
„ 3 miesiące . 3
„ 1 miesiąc . 1

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d.
Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 16 (28) listopada — św. Matfeja ap. i ew.
W poniedziałek, 17 (29) listopada, — św. Grigorija N.
W wtorek, 18 (30) listopada, — św. Płatona mucz.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 7 minut 42 rano.
„ zachodzi o godzinie 3 minut 53 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 3 cali 5

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 16 (28) listopada — św. Mansweta i Rufa.
W poniedziałek, 17 (29) listopada — św. Saturnina.
W wtorek, 18 (30) listopada, — św. Andrzeja ap.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* W dniu wczorajszym, 14 (26) listopada, w uroczystość rocznicy urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzewiczowej Marji Teodorównej, odprawione zostało przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, w warszawskiej katedrze prawosławnej, o godzinie 11-ej z rana, solenne nabożeństwo z modłami, w obecności JW. Hrabiego Głównego Naczelnika kraju, tudzież władz wojskowych i cywilnych. O godzinie 9 i pół z rana odprawione zostały nabożeństwa uroczyste w świątyniach wszelkich innych wyznań w Warszawie.

Wieczorem miasto było uiluminowane.

* *Goniec Urzędowy* donosi:

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Aleksandrówna Księżna Edymburgska powiła Księżniczkę w East-wel-Park, o godzinie 10 i pół z rana, 17 (29) października roku bieżącego.

—

* Z powodu zgonu jego cesarsko-królewskiej wysokości Arcyksięcia Austrjackiego Este, Księcia Modeny Franciszka V, Najwyżej rozkazano przywdziać żałobę przy Dworze Najwyższym na dziesięć dni, z zwykłemi poddziałami, poczynając od 11 listopada. (*Gon Urzęd.*)

* W № 251 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest, Najwyżej zatwierdzona 8 sierpnia 1875 roku, ustawa udziałowego stowarzyszenia kołodniańskiej cukrowni, zakładanego dla urządzenia i utrzymywania cukrowni przy wsi Kołodnach, w powiecie Krzemienieckim, w gubernji Wołyńskiej.

Założycielami stowarzyszenia są: obywatel Cezar Józefowicz Poniatowski, odeski kupiec 1-ej gildji, bankier Natan von Kallir, poddani francuzcy Mikołaj Goland i Józef Kleitz, obywatelka Izabela Swiejkowska i poddani niemieccy Wilhelm Rau i Edward Arps.

Zakładowy kapitał oznaczą się na sześćkroć sto tysięcy rubli, podzielonych na sześćset udziałów, po tysiąc rubli każdy. Cała powyższa ilość udziałów dzieli się pomiędzy założycieli i zawezwane przez nich do uczestniczenia w przedsiębierstwie osoby, za wzajemnem porozumieniem się,

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 9 (21) listopada roku bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 107, na które, tudzież na dawniejsze w 1,573 wnioskach złożono rub. sr. 11,233 kop. 53. Na żądanie 119 uczestników (prócz procentu rub. sr. 118 kop. 37½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sreb. 6,062 kop. 54, i umorzyła książeczek 61. Przeto uczestników 27,048, posiada kapitał rub. sr. 948,256 kop. 12½.

* Przyjechali do Warszawy: dowodzący pułkiem grodzieńskim huzarów lejb-gwardji *Książę Sasko-Altenburski*—z zagranicy; radca tajny, senator *Witte*—z objazdu; radca tajny *Siergiejewski*—z Brześcia Litewskiego.

* Ambasador turecki przy Dworze Cesarsko-rosyjskim *Kabuli-pasza* wyjechał z Warszawy do St. Petersburga.

DZIAŁ WEWNETRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach od 29 października (10 listopada) do 5 (17) listopada 1875 r.** *Ceny przeciętne były następujące:* Za konia od 25 rub. do 70 rub., za wołu od 20 do 40 rub., za krowę od 15 do 25 rub., za wieprza od 15 do 30 rub., za owcę lub barana od 1 rub. do 2 rub.; za czetwert: żyta 5 rub. 70 kop., jęczmienia 3 rub., owsa 2 rub. 90 kop., gryki 3 rub., grochu 5 rub. 20 kop., kartofli 80 kop., za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 50 kop., jęczmiennej 1 rub. 15 kop., gryczanej grubej 1 rub., drobnej 90 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 1 rub. 60 kop., 2-go gatunku 1 rub. 15 kop., żytniej 1-go gatunku 90 kop.; za funt: chleba pytlowego 2¾ kop., razowego 1¾ kop., mięsa wołowego 7 kop., wieprzowiny 1-go gatunku 8¼ kop., 2-go gatunku 7¼ kop., baraniny 5½ kop.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W zeszły poniedziałek, 10 (22) b. m., podczas kolacji urządzonej w Resursie Obywatelskiej przez konserwatorjum tutejsze, jako w dniu św. Cecylji, patronki muzyki, p. Apolinary Kątski, dyrektor tegoż konserwatorjum, wzniósł toast za zdrowie Najdostojniejszego Protektora tego zakładu, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza.

Na telegram posłany przy tej sposobności na imię Wielkiego Księcia, adjutant Jego Cesarskiej Wysokości, pułkownik A. Kirejew, odpowiedział następującym telegramem, datowanym 13 (25) b, m.:

„Warszawa. Konserwatorjum.

„Do dyrektora Kątskiego.

„Jego Cesarska Wysokość polecił mi podziękować wam i waszym kolegom za toast. Spodziewa się On, że konserwatorjum warszawskie, rozwijając się i doskonaląc stopniowo, zajmie jedno z pierwszych miejsc wśród konserwatorjów Europy."

—

* Przypominamy naszym czytelnikom, że w dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej z południa, danym będzie w salach redutowych, pod kierunkiem p. J. Quatriniego, dyrektora opery teatrów warszawskich, **wielki poranek muzyczno-deklamacyjny na rzecz niezamożnych studentów** Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, podług programu zamieszczonego poniżej, pod rubryką widowisk.

—

* **Tydzień giełdowy.** Nie powiemy, że sytuacja giełd zagranicznych w ubiegłym tygodniu była pomyślną. Tylokrotnie już zaznaczony zastój we wszelkich tranzakcjach handlowo-przemysłowych czyni we wszystkich prawie krajach dalsze postępy; w następstwie czego giełda, ów barometr polityczno - ekonomiczny, nie może się ożywić.

W Berlinie też ostatni tydzień giełdowy odznaczał się po większej części ospałością, dla której trudno znaleźć usprawiedliwiające powody. W poniedziałek pozostawano pod wpływem wiadomości sobotnich z Paryża, dotyczących peruwianów. Raptowne spadanie rzeczonych wartości, przeniosło się i na inne walory spekulacyjne. Dalej obawiano się w Berlinie zawikłań z powodu kwestji wschodniej. Dopiero koniec tygodnia, a mianowicie dzień sobotni był pogodniejszym, dozwalając papierom spekulacyjnym powetować znaczne ubytki kursowe, jakich w przeciągu całego prawie tygodnia doznawały.

Zwracając się do targu pieniężnego, konstatujemy jego obfitość; prywatne dyskonto 4¼, a więc o 2 blizko procent niższe od bankowego. Jeżeli jednak obniżka stopy bankowej jeszcze nie nastąpiła, to chyba z obawy wywozu złota, co jednak w obec bardzo małej stopy banku angielskiego, nie jest prawdopodobnem.

Przebieg operacij na giełdzie berlińskiej zwykle oddziaływa w Wiedniu. Dla tego też nasze dzisiejsze sprawozdanie nie o wiele różnić się będzie od poprzednich, i znowu zaznaczy, że walory spekulacyjne uległy zniżce. W rzędzie tych ostatnich jak wiadomo, dominują kredytówki. Przyczyny ich upadku ze stanowiska międzynarodowego wyłuszczyliśmy powyżej; w tym dziale dodajemy tylko, że czynniki czysto lokalnej natury złożyły się na to nadzwyczajne obniżenie kursowe. Od czasu przesilenia majowego bowiem, zakład kredytowy monopolizował prawie wszystkie większe operacje finansowe. Obecnie jednak powstało dlań silne współzawodnictwo w „Anglobanku" i „Bankvereinie," które to instytucje ciągle wzajemnie się wspierają i łącząc tym sposobem rozstrzelone dotychczas siły, zdołały nawet przyciągnąć kapitały zagraniczne do przedsiębierstw austrjackich. Naturalnie, że, „Kreditanstalt" stara się wszelkiemi środkami usunąć niebezpiecznych współzawodników i bezustannie pod niemi dołki kopie. Niewłaściwe to postępowanie, w dzisiejszych zwłaszcza czasach, przynosi tylko uszczerbek krajowemu kredytowi i niekoniecznie jasne rzuca światło na dążności pierwszej austrjackiej instytucji. Jeszcze jednym powodem zniżki kredytowej jest portfel efektowy tego zakładu, w którym akcje towarzystwa Innebergskiego (znakomite zakłady przemysłowe) i banku austro-węgierskiego przez bardzo wysoką reprezentowane są cyfrę. Nic dziwnego, że fabryki i wszelkie inne zakłady przemysłowe dziś nie prosperują, tracą tylko na tem akcjonarjusze.

Zwróciliśmy już uwagę, że ospałość giełdy paryzkiej przypisać tylko należy papierom peruwiańskim. Wiadomo, że mała ta rzeczpospolita posiada skarby w guano i że na tym produkcie opiera się cały kredyt, jakiego używa na zachodzie Europy. Pożyczki bowiem przez rząd peruwiański zaciągane, zwykle zabezpieczane bywają dochodami ze sprzedaży guana osiągać się mającemi. Otóż, gdy rząd obecnie nowej zapragnął pożyczki, wysłał swego pełnomocnika do Paryża w celu zawarcia umowy na zwykłych warunkach z utworzonym *ad hoc* syndykatem. Podpisano kontrakt, którego jednak rząd — nie uznał. Postępowanie to wywołało słuszne oburzenie i ogólną podaż papierów peruwiańskich, zeszły one też na 32 i niżej. Ile na tem publiczność straciła łatwo ocenić, jeśli dodamy, że kurs tych papierów dosięgał niedawno 75%. Słusznie zauważył jeden z dzienników francuzkich, że turki (z 52 na 23), hiszpany (z 33 na 17), egipskie (z 430 na 280) i peruwiany przysporzyły Francji strat wyrównywających małej kontrybucji wojennej. Wracając do giełdy, notujemy niechętne usposobienia względem tych banków, które były uczestnikami peruwiańskiego syndykatu, oraz obniżkę rent francuzkich. Giełda bowiem pojmuje wotum zgromadzenia narodowego w przedmiocie sposobu głosowania w ten sposób, że niezadługo nowe walory nastąpią. Towarzyszące im wzburzenie umysłów i w ogóle silna agitacja nie jest pożądanym czynnikiem, i dla tego też giełda, nie kryjąc bynajmniej swych obaw, zepchnęła kursa rentowe. Zresztą od ostatniej likwidacji położenie giełdy jest bardzo delikatne. Tylko przy pomocy nadzwyczajnych wysileń zdołano zapobiedz katastrofie. Nie można jej jednak było w zupełności ominąć, gdyż telegram przyniósł nam wiadomość o upadku bardzo znacznej firmy *Joseph Halphen et Comp.* Pasywa wynoszą 11 miljonów fr., która to okoliczność dostatecznie nam tłomaczy przyczynę, dla której nie wstrzymano upadku tego pierwszorzędnego domu.

W usposobieniu giełdy londyńskiej żadna nie zaszła zmiana. Taż sama nieufność panuje na polu zagranicznich wartości, na czem korzystają walory krajowe. Zresztą giełda mało przedstawia materjału sprawozdawczego. Jakoż o turkach nie ma już mowy; zdaje się, że po mało zachęcającej odpowiedzi lorda Derby, wszystkie meetingi i tym podobne zebrania bonholderów otomańskich zaprzestały swej czynności, a interesowani przyjęli postawę wyczekującą. Obfitość targu pieniężnego i nadchodzące posyłki złota zmusiły dyrektorów banku angielskiego stopy z 4 na 3%. Na otwartym rynku dyskontowano niżej niż trzy od sta. Wykaz zaś bankowy o tyle usprawiedliwa obniżkę, o ile stosunek rezerwy do pasywów znowu się polepszył i obecnie wynosi 43⁵⁄₁₆.

Giełda warszawska w ubiegłym tygodniu w spokojniejszym była nastroju, rozgorączkowane usposobienie poprzedzającego perjodu ochłodło w obec uspakajającego się ogólnego położenia i powoli postępującej poprawy naszej waluty w Berlinie. Kursa weksli zagranicznych z początkiem tedy czynności weszły zaraz na tor zniżkowy, trzymane jednakże w dążności wyczekującej poruszały się w tym kierunku, w drobnych tylko codziennych fluktuacjach się rozwijając. W ostatnich dopiero dniach, kiedy nadeszła wiadomość o obniżeniu przez bank londyński stopy dyskontowej na 3% i kiedy w Petersburgu pomyślniejszy stosunek kursowy obcych dewiz się ukształtował, usposobienie się wzmocniło i silniejsza obniżka wystąpiła przy normowaniu kursów, tak, że w sobotę interesanci wstrzymywali się od tranzakcij, spodziewając się znaczniejszego jeszcze postępu zniżkowego. Notowane przeto przy zamknięciu interesów kursa, w porównaniu z początkowemi, przedstawiają się jak następuje:

	d. 15 listopada		d. 20 listopada	
Berlin długi	113,25	112,95	112,20	111,90
„ krótki	112,95	112,65	112,05	111,75
Londyn długi	7,60½	7,58½	7,54	7,52
„ krótki	7,61	7,59	7,54	7,52
Paryż długi	91,35	—	90,60	—
„ krótki	91,50	91,20	90,67½	90,37½
Wiedeń długi	99,22½	—	98,77½	—
„ krótki	100,05	—	99,60	—

Ruch wekslowy z początku ożywiony, następnie stopniowo osłabł, spadłszy stopniowo do minimum zapotrzebowań, ztąd też cyfra ogólna obrotów mieści się zaledwie w okresie mniej jak średnich. Znaczniejsze tranzakcje porobione zostały krótkoterminowemi wekslami na Berlin: 3-miesięczne były poszukiwane, w niedostatecznej będąc podaży. Z innych dewiz, głównie obracano Londynem w obu terminach. Petersburg 3-miesięczny nieznaczne wykazuje tranzakcje z powodu wstrzemięźliwości podających, krótkoterminowy poszukiwany i płacony wyżej alpari.

W oddziale tutejszych papierów publicznych sytuacja pozostaje niezmienna, tranzakcje jednostajne głównie bywają dokonywane listami zastawnemi 5% z r. 1869, mniejsze listami zastawnemi m. Warszawy i listami likwidacyjnemi, najmniej uwzględnione są listy zastawne 4% w obu serjach.

Akcje wszelkiego rodzaju na naszej cedule zamieszczone, w ciągłem są zaniedbaniu i nominalnie tylko notowane. Z innych wartości kupowano tylko listy zastawne ruskie, kurs ich ostatni 103,50—103.

Pożyczki premiowe obu emisij, wskutek gwałtownego spadnięcia ich kursu w Petersburgu, u nas przez kilka dni traktowane były i kurs ich ustalić się nie mógł, ostatnie dopiero notowania petersburgskie przywróciły bieg interesów temi papierami, przy ostatecznym kursie za pożyczkę 1-ą 219—216, za 2 ą 211 w żądaniu. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* *Mosk. Wiad.* donoszą, że Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, prezes ruskiego Towarzystwa muzycznego, zaszczycił p. P. E. Czajkowskiego, znanego kompozytora i profesora konserwatorjum moskiewskiego, reskryptem następującej osnowy:

„Piotrze Eliasiewiczu! Dyrekcja główna Cesarskiego ruskiego Towarzystwa muzycznego, po wysłuchaniu wniosku komitetu wyznaczonego do roztrząśnięcia przysłanych na konkurs utworów muzycznych do opery *Wakuła Kuzniec*, postanowiła jednomyślnie, przyznać pierwsze premium, w sumie tysiąca pięciuset rubli, autorowi kompozycji z godłem: *Ars longa, vita brevis.* Po otwarciu koperty z godłem pomienionem okazało się, że kompozycja zaszczycona premium należy do was. Spoczywającej w Bogu Protektorce ruskiego Towarzystwa muzycznego, Wielkiej Księżnie Helenie Pawłównej, według myśli i kosztem Której ustanowiony został konkurs, nie było przeznaczonem powinszować wam, byłemu uczniowi założonego Jej staraniem konserwatorium petersburskiego, tego nowego powodzenia. Do mnie należy obecnie miły obowiązek powinszować wam szczerze. Ceniąc wysoce prześliczny talent wasz, spodziewam się, że zachęceni zaszczytnem odznaczeniem, poświęcać się będziecie nadal gorliwie waszej sztuce, która wbrew obranemu przez was godłu, prowadzi do nieśmiertelności genjalnych wybrańców swoich."

Na oryginale własną ręką Jego Cesarskiej Wysokości napisano:

„Konstanty."

S. Petersburg.
5 listopada 1875 roku.

—

* Po krótkich wiadomościach co do **wyżywienia naszych wojsk** w czasie pokoju, podanych przez nas z *Gońca Urzędowego*, przytaczamy z zeszytu październikowego czasopisma *Wojennyj Sbornik* następujące szczegóły co do warunków, które powinny wywrzeć wpływ na wyżywienie armij podczas przyszłych wojn, które pod względem ich prowadzenia, nie są bynajmniej podobne do wojn z dawniejszych czasów.

Najgłówniejsze zadanie wyżywienia armji podczas wojny zależy na pogodzeniu dogodności pod względem dostarczania żywności z dogodnościami strategicznemi. W obecnych czasach wyżywienie armji, pomimo rozwoju bogactwa, masy dróg żelaznych i t. d., jest trudniejszem jeszcze niż było poprzednio. Ostatnia wojna franko-niemiecka wytworzyła nową erę wojn, nie pomiędzy armjami, lecz pomiędzy narodami uzbrojonemi. Przyszłe wojny potrzeba będzie prowadzić z całkowitem wytężeniem wszystkich sił i środków, albowiem pod tym jedynie warunkiem można liczyć teraz na powodzenie. Lecz tak straszne wojny nie mogą trwać długo: należy kończyć je jak najprędzej. Charakter przeto ogólny przyszłych wojn można określić wyrazami: masa sił i szybkość działań.

Największe trudności w rozstrzygnięciu tej trudności natrafiają się na początku działań wojennych. Im zaś większa jest armja, im z większem posuwa się ona skoncentrowaniem i pośpiechem, im dalej idze naprzód, im mniej jest dróg komunikacji i im gorzej są one urządzone, nareszcie, im uboższą jest widownia wojny—tem bardziej trudności te wzrastają. Im szerszy jest front strategiczny armji, z tem większą łatwością można korzystać ze środków widowni wojny; przeciwnie — im front ten jest krótszy, tem bardziej wyżywienie armji zawisłem jest od ilości zasobów ruchomych. Im armja

jest liczniejsza, im bardziej koncentrycznie posuwa się im dłużej trwa to posuwanie się, tem znaczniejsze być muszą rozmiary jej zasobów ruchomych, t. j. tem większy musi być jej tabór. Im zaś tabór jest większy, tem mniejsze posiada armja uzdolnienie do poruszania się.

Drogi żelazne nie przyczyniły się do zupełnej równowagi pomiędzy szybkością działań wojennych a szybkością przewożenia zasobów żywności. W dowozie zaś takowych na czas i w podziale ich pomiędzy oddziały potrzebujące takowych, stosownie do biegu działań wojennych, leży cała trudność zadania wyżywienia wojsk w czasie wojennym.

Armje tegoczesne czerpią żywność, najpierw z własnych zasobów i magazynów ruchomych, i powtóre kosztem widowni wojny—za pomocą rekwizycji i wymagania od mieszkańców, ażeby żywili wojska stojące u nich na kwaterze. Armja poprzestaje na własnych-li środkach jedynie w razie działania w krajach przedstawiających obraz pustyni; żyć wyłącznie kosztem widowni wojny, można jedynie w kraju gęsto zaludnionym i bogatym, w razie niewielkich sił liczebnych armji i t. d. W większej części wypadków armje uciekają się do obu tych sposobów. Własne środki armji składają się z zasobów ruchomych i nieruchomych.

Zasoby ruchome bywają trojakiego rodzaju: *a*) zapasy w tornistrach, *b*) zapasy taboru wojskowego i *c*) magazyny ruchome. Do liczby zasobów nieruchomych należą magazyny urządzane w punktach oparcia się wojsk i na widowni działań wojennych.

Ażeby znajdujące się przy wojskach zasoby ruchome zabezpieczały w rzeczy samej wyżywienie, niezbędnem jest przedsiębranie środków, iżby w razie wyczerpania tych zasobów, takowe mogły być uzupełnione niezwłocznie.

Uzupełnianie takie powinno być dokonywane, ile możności, kosztem środków widowni wojny; lecz ponieważ na takie środki nie wszędzie i nie przy wszelkich okolicznościach liczyć można, potrzeba przeto posiadać niezawodne, zawczasu obmyślane źródło do uzupełniania zasobów. Źródłem takiem są właśnie magazyny ruchome, które mają przeto znaczenie ruchomej rezerwy żywnościowej.

Rozmiary magazynu ruchomego oznaczają się w każdym danym wypadku osobno; rozmiary zaś zapasów tornistrowych i zapasów taboru wojskowego są stałe.

Rozmiary, skład i waga tych zapasów bywają różne w rozmaitych armjach. Nasz zapas tornistrowy składa się z trzydniowej prowizji sucharów, po 2 funty na każdy dzień, i z dwudniowej porcji soli (razem $\frac{1}{8}$ funta), co wszystko waży $6\frac{1}{8}$ funta *).

We wszystkich w ogóle armjach, zapas tornistrowy szafowany bywa jedynie w wypadkach ostatecznych, z upoważnienia głównodowodzącego.

Oprócz zapasu tornistrowego dla żołnierzy, istnieje także zapas sakwowy dla koni. W naszej armji każdy koń frontowy powinien mieć na sobie zapas dwudniowy owsa i siana, dla każdego zaś konia pociągowego wiezie się w taborze zapas czterodniowy.

Z zapasów wożonych w taborze wojskowym, armja nasza ma przy sobie zapas pięciodniowy (cały w taborze pułkowym). Zapas ten składa się jedynie z sucharów (po dwa funty na każdego żołnierza) i kaszy (po $\frac{1}{4}$ funta), podczas gdy soli i słoniny bierze się tylko na trzy dni.

Magazyny ruchome są rezerwą żywnościową, w razie niemożności wyżywienia się z magazynów nieruchomych, lub jeśli nie można korzystać z zasobów kraju.

Magazyn ruchomy tworzy się zawsze, w razie potrzeby, z fur obywatelskich, bądź zarekwirowanych, za opłatą podług taksy, bądź też najętych. Do przewożenia takiego magazynu mogą być używane bądź konie, bądź woły.

W naszej armji, znaczenie magazynu ruchomego ma tak zwany transport intendancki, formowany z podwód obywatelskich; posiada on tę własność, że przeznaczenie jego nie ogranicza się na roli magazynu ruchomego: przeznacza się on do wożenia zapasów nie tylko żywnościowych, lecz i rozmaitych innych, jak również do przewozu chorych i rannych, jeżeli zachodzi potrzeba; nareszcie, oddziały transportu mogą być umieszczone w punktach etapowych i służyć do przewozu ciężarów i chorych z etapu do etapu. Słowem, nasz transport intendancki powinien czynić zadosyć wszelkim potrzebom co do środków przewozowych, jakie istnieją w czasie wojennym.

Rozmiary przeto jego nie mogą być wskazane żadną normą. Rozmiary transportu powinny odpowiadać w każdym danym wypadku potrzebom pod względem środków przewozowych. Prawo stawia jedynie warunek, że transport powinien być organizowany oddziałami, nie więcej jak po 350 wozów parokonnych w każdym. Co się zaś tyczy ilości zapasów żywnościowych, które transport powinien przewozić, przyjęto za normę zapas dziesięciodniowy. Naturalnie, że norma ta nie jest bezwarunkowa: wydarzyć się może potrzeba wożenia za sobą zapasu dwa i trzykroć większego, lub naodwrót: niekiedy można będzie obchodzić się całkiem bez transportu intendanckiego w znaczeniu magazynu ruchomego.

Podług obliczenia, dla przewiezienia zapasu dziesięciodniowego dla armji złożonej z 300,000 ludzi i 50,000 koni, potrzeba: dla przewiezienia zapasu dziesięciodniowego dla 300,000 ludzi—7,500 wozów i 15,000 koni, i dla przewiezienia zapasu dziesięciodniowego owsa dla 50,000 koni—5,000 wozów i 10,000 koni, razem 12,500 wozów i 25,000 koni.

Do wyżywienia armji własnemi jej środkami z magazynów, podług przepisu ogólnego, uciekać się należy wtedy, gdy nie można korzystać z środków miejscowych.

*) Waga całego tornistra nowego wzoru, wraz z całym znajdującym się w nim zapasem, wynosi 24 funty.

Lecz podczas koncentracji wojsk na początku wojny, przy oblężeniach i obronie twierdz, nareszcie przy działaniach obronnych i podczas odwrotu w własnym kraju, podczas zawieszenia działań wojennych i rozejmu, wojska zniewalane bywają zawsze prawie uciekać się do sposobu wyżywienia z zasobów znajdujących się w magazynach. Sposób ten nieunikniony jest wtedy zwłaszcza, gdy przy warunkach wyż wzmiankowanych, bardzo znaczne siły skoncentrowane są na małej przestrzeni lub pozostają długo w jednem miejscu.

Magazyny bywają: podług miejsca rozmieszczenia wojsk—wewnętrzne i zagraniczne; podług przeznaczenia swego—zapasowe lub główne, pośrednie i wydatkowe. Pierwsze z nich urządzane bywają w punktach pierwiastkowej podstawy działań wojennych, drugie w punktach podstawy pośredniej i trzecie—w promieniu rozmieszczenia wojsk.

Magazyny *zapasowe* bywają dwojakiego rodzaju: jedne istnieją także w czasie pokoju w miejscowościach nadgranicznych, w takich punktach, które mogą być wskazane zawczasu jako punkta koncentracji wojsk na wypadek wojny. Do rzędu takich należą naprzykład magazyny nasze w niektórych twierdzach pogranicznych, gdzie przechowuje się stale nietykalny zapas mąki, kaszy i owsa, w ilości ściśle oznaczonej przez prawo; zapas ten odświeża się za pomocą corocznego użycia go na potrzeby bieżące. Inne magazyny zapasowe zakładane bywają przed samą wojną lub podczas takowej, w takich punktach, w promieniu których koncentruje się armja, lub w takich, z których w razie potrzeby, dowożone być mogą najprędzej i najdogodniej zapasy dla armji.

Magazyny *pośrednie* urządzane bywają podczas samej wojny, przy działaniach zaczepnych, gdy armja oddali się od pierwiastkowej podstawy swych działań o tyle, że dla stałego jej wyżywienia niezbędną jest podstawa pośrednia działań. Sposoby zapełniania tych dwóch rodzajów magazynów są rozmaite: magazyny zapasowe zapełniane bywają w jeden ze sposobów praktykowanych w czasie pokoju, podczas gdy magazyny pośrednie zapełniane bywają głównie sposobem rekwizycji.

Magazyny *wydatkowe* przeznaczają się do bieżącego wyżywienia wojsk i przeto zakładane bywają w każdym czasie, od samego początku koncentracji wojsk przed wojną, następnie zaś wszędzie, gdzie stosownie do biegu działań wojennych, zajdzie w nich potrzeba. Mają one charakter tymczasowy: istnieją nieraz w ciągu kilku tylko dni, niekiedy zaś zakładane bywają nawet dla wyżywienia wojsk w ciągu jednego dnia. Do liczby magazynów wydatkowych należą także magazyny *etapowe*, zakładane na linjach komunikacji, w każdym punkcie etapowym, dla wyżywienia przechodzących tamtędy oddziałów, jak również komend które strzegą punktów etapowych.

Działania wojenne przeciwko kokańcom (*).

Dla zabezpieczenia powiatu Kuramskiego od wtargnięcia band nieprzyjacielskich i dla przywrócenia i utrzymania komunikacji pomiędzy Taszkientem a Chodżentem, sformowany był, pod dowództwem naczelnika powiatu Kuramskiego, pułkownika Gujusa, ruchomy oddział, do składu którego były wyznaczone dwie kompanje 4-go turkiestańskiego bataljonu linjowego i dwie seciny kozaków syberyjskich. Jedna z tych kompanij z 30 kazakami umieszczona została w twierdzy Telau, a druga z dwoma secinami kozaków, w Iskencie. W taki sposób, przez pozostawione w Taszkiencie siły i zasoby, oraz przez sformowanie oddziału ruchomego w powiecie Kuramskim, Taszkient z jego okolicami, powiat Kuramski i komunikacja z Chodżentem zostały zupełnie zabezpieczone.

Przy posunięciu się kolumny, 17 sierpnia, z Dżan-Bułak do Murza-rabatu, podjazd kozaków, pod dowództwem fligiel-adjutanta pułkownika Skobielewa, spostrzegł koło samej stacji Murza-rabat niewielki oddział nieprzyjacielski, który przy zbliżeniu się kozaków, pospiesznie umknął. Oczywistem było, że była to warta nieprzyjacielska, obserwująca poruszenie naszych wojsk, a wieści i pogłoski stwierdzały, że znaczny oddział kokańców trzyma się jeszcze w kiszłaku Samgar (ostatni nadgraniczny kiszłak powiatu Kuramskiego, na prawym brzegu Syr-Darji, o 25 wiorst od Chodżentu). Żeby wyprzeć go z tego kiszłaku, o godzinie 3 z rana 18 sierpnia wykomenderowany był z noclegu pod Murza-rabatem podjazd kozaków, składający się z dwóch secin i dywizjonu rakietników, pod dowództwem fligiel-adjutanta pułkownika Skobielewa. Główna zaś kolumna z taborem, wyruszyła z Murza-rabatu o godzinie 5 z rana tegoż dnia i posuwała się ku Chodżentowi drogą pocztową. Kozacy pułkownika Skobielewa dognali w kiszłaku Samgar tylko resztki bandy kokańskiej, które za zbliżeniem się podjazdu kozaków, szybko rzuciły się z kiszłaku i umknęły. Główny zaś oddział, w liczbie 4,000 ludzi, wyszedł z Samgar jeszcze dnia poprzedniego, 17 sierpnia, o godzinie 10 wieczorem. Według opowiadań mieszkańców kiszłaku Samgar, oddział ten ruszył ku Syr-Darji, do przeprawy Czil-Machram, gdzie przeszedł na lewy brzeg rzeki i przyłączył się pod Machramem do głównych band kokańskich, które natenczas Abdurachman-awtobaczi zbierał na spotkanie naszych wojsk i walkę z niemi.

W temże miejscu gdzie droga pocztowa z Murza-rabatu do Chodżentu, obszedłszy góry, robi zwrot do Syr-Darji i mostu chodżenckiego i gdzie od niej oddziela się droga do Samgar, oddziały wojsk głównej kolumny zostały zatrzymane na pozycji, dla przepuszczenia do mostu chodżenckiego całego taboru arb, a dwie kompanje 4-go turkiestańskiego bataljonu linjowego, z dywizjonem dział konnych, pod dowództwem fligiel-adjutanta pułkownika hrabiego Borcha, były wysłane do kiszłaku Samgar, na spotkanie i połączenie się z ruchomym oddziałem fligiel-adjutanta podpułkownika Skobielewa. Obydwa te oddziały, nie zastawszy już nieprzyjaciela w Samgar, przybyły do Chodżentu prostą drogą, późno w nocy, 18 września, zrobiwszy tego dnia: konny dywizjon pułkownika Skobielewa około 70 wiorst, a kolumna pułkownika hrabiego Borcha, z piechotą, nie mniej jak 60 wiorst. O godzinie 1 z południa tegoż dnia, przybył do Chodżentu jenerał-adjutant von Kaufman 1-y z głównemi siłami; tabory i przybyłe wojska przeszły przez miasto Chodżent i stanęły obozem o siedem wiorst od miasta, na polu kokańskim.

Dnia poprzedniego, 17 sierpnia, do Chodżentu weszły dwie seciny kozaków z dywizjonem rakietników, przybyłe tam z Samarkandy, pod dowództwem pułkownika Jafimowicza. Seciny te przeszły odległość od Samarkandy do Chodżentu, wynoszącą 280 wiorst, nadzwyczaj szybko, w $3\frac{1}{2}$ dni i przy tem doskonale zaoszczędziły siły ludzi i koni. Po drodze z Dżizaku do Chodżentu, seciny pułkownika Jafimowicza nie spotkały band nieprzyjacielskich, tylko około Nau, na górach, widziały pikiety kokańskie. Seciny samarkandzkie i dywizjon rakietników włączone zostały do składu oddziału działającego.

Dnia 19 sierpnia wszystkim wojskom zebranym na polu kokańskiem pod Chodżentem dana była dniówka. Nieprzyjaciel, który do 18 sierpnia codziennie ukazywał się koło obozu wojsk na polu kokańskiem i otwierał przy tem nieszkodliwy ogień, po przybyciu głównych sił do Chodżentu, już więcej nie zbliżał się do miasta i jego ogrodów i nie niepokoił obozu naszych wojsk.

W taki sposób zakończył się pierwszy okres zaszłych wypadków, mający przeważnie obronny z naszej strony charakter.

Do składu oddziału działającego, zebranego pod Chodżentem, weszły: piechota—kompanja saperów, trzy kompanje 2-go turkiestańskiego bataljonu linjowego, dwie kompanje 4-go turkiestańskiego bataljonu linjowego, dwie kompanje 7-go bataljonu, 1-y i 2-gi turkiestańskie bataljony strzelców; artylerja — dywizjon baterji № 1, 2-ga baterja 1-ej turkiestańskiej brygady artylerji, baterja № 3 wojska kozaków orenburgskich; kawalerja — ośm secin kozaków i baterja rakietnicza. Razem 16 kompanij piechoty, 20 dział, ośm secin kawalerji (9-a secina zbiorowa, stanowiąca konwój głównego naczelnika wojsk) i 8 lawet rakietniczych.

Kawalerja oddziału powierzona została pod dowództwo fligiel-adjutanta pułkownika Skobielewa, pomocnikiem którego wyznaczony został adjutant dowodzącego wojskami okręgu turkiestańskiego, podpułkownik Aderkas. Kawalerja oddziału działającego podzielona była na cztery dywizjony, po dwie seciny w każdym. Dowódcami dywizjonów zostali mianowani:

1 (seciny kozaków orenburgskich №№ 2 i 5) — dowódca pułku № 3 wojska kozaków orenburgskich, pułkownik Szubin.

2 (seciny kozaków № 1 orenburgskich i № 2 uralskich)—podpułkownik Rogoźnikow.

3 (seciny №№ 1 i 2 kozaków syberyjskich) — podpułkownik von Brewern.

4 (seciny №№ 4 i 6 kozaków syberyjskich)—major Klimenko.

Dowódcą baterji rakietników wyznaczony został kapitan artylerji Abramow.

Według wiadomości od mieszkańców i od szpiegów, główne bandy nieprzyjacielskie zebrały się pod twierdzą Machramem i na spotkanie naszych wojsk, rozłożyły się tam w obwarowanej pozycji, zajmując jednocześnie wojskami i artylerją twierdzę Machram, leżącą o $44\frac{1}{5}$ wiorst od Chodżentu. Zamierzając odbyć marsz do pozycji nieprzyjacielskiej zupełnie lekko i o ile można z ograniczoną liczbą taboru kołowego, który mógł krępować marsz oddziału, w obec ogromnych band zuchwałej kawalerji nieprzyjacielskiej, jenerał-adjutant von Kaufman rozkazał wojskom wziąć z sobą żywność na cztery dni i komplet patronów i nabojów; z taboru kołowego wzięte zostały tylko wozy pod kuchnie wojskowe i arby z patronami i nabojami; oficerom rozkazane było mieć tylko część swych rzeczy i nie inaczej, jak w jukach na koniach.

W wyżej wskazanym składzie oddział działający, o świcie 20 sierpnia, wyruszył z biwaku na polu kokańskiem pod Chodżentem, szedł przez kiszłak Ispisar, ztamtąd przez Kostakoz i przeszedłszy cztery wiorsty za tę wieś, stanął na nocleg przy brzegu Syr-Darji, w naszem nadgranicznem uroczysku Obchureku. Zrobiono 22 wiorst; nieprzyjaciel nigdzie nie pokazywał się.

O świcie 21 sierpnia, wojska posuwały się dalej do wsi Karaczkum. Porządek marszu wojsk był następujący: piechota z artylerją i taborem szła kolumną marszową po drodze; kawalerja z dywizjonem dział konnych i baterją rakietniczą, stanowiła oddzielną kolumnę, idąc bez drogi, z prawej strony głównej kolumny.

Na czele kolumny piechoty szła kompanja saperów, za nią 1-y turkiestański bataljon strzelców, mając pomiędzy kompanjami 2-ą baterję 1-ej turkiestańskiej brygady artylerji; dalej 2-i turkiestański bataljon strzelców, za nim trzy kompanje 2-go bataljonu linjowego z dywizjonem baterji konnej; dalej tabór lazaretu i kozacki, za niemi dwie kompanje 4-go turkiestańskiego bataljonu linjowego z dywizjonem baterji Nr. 1, a w ogonie kolumny — dwie kompanje 7-go turkiestańskiego bataljonu linjowego. Oddziały piechoty szły w kolumnach plutonowych, od prawego, artylerja dywizjonami; tabory przy swych oddziałach.

Kawalerja, jak powiedziano było wyżej, szła na prawo i na wysokości czoła kolumny piechoty. Porządek jej marszu był następujący: w 1-ej linji: 2-i dywizjon orenburgskiej kozackiej baterji konnej, na lewo od niego 1-y dywizjon kozaków (seciny orenburgskie N-ra 2 i 5), na prawo 2-i dywizjon (seciny orenburgska Nr. 1 i uralska Nr. 2); obydwa dywizjony w kolumnach plutonami. Na skrajnem prawem skrzydle szła baterja rakietnicza.

Druga linja odległa była od pierwszej o 500 kroków. Dywizjony syberyjskie (3-i i 4-y) szły w ogólnej kolumnie pułkowej od prawego. Zawiadywanie drugą linją, naczelnik kawalerji fligiel-adjutant Skobielew, poruczył pomocnikowi swojemu, podpułkownikowi Aderkasowi.

Nieprzyjacielskie pikiety zaczęły ukazywać się na naszem prawem skrzydle o sześć wiorst za Obchurekiem.

Oddział zaraz przeformował się w szyk bojowy: 2 baterja pułkownika Sawrimowicza rozwinęła się; 1-y bataljon strzelców podpułkownika Granowskiego, po dwie kompanje w kolumnach plutonowych, stanął na prawo i na lewo od baterji; 2-gi bataljon strzelców podpułkownika Androsowa był wysunięty na prawo i zagięty pod kątem prostym do frontu; tabor wszystkich oddziałów był złączony w jedną kolumnę; przed taborem była postawiona kompanja saperów i kompanja 2-go bataljonu linjowego pułkownika barona Mellera-Zakomelskiego, z dywizjonem dział konnych, które też stanowiły asekurację taboru; dwie kompanje 4-go bataljonu linjowego pułkownika barona Aminowa i dwie kompanje 7-go bataljonu, podpułkownika Jefremowa, z dywizjonem pieszej baterji, kapitana Szczegolewa, tworzyły arjergardę, pod dowództwem pułkownika barona Aminowa. Kawalerja posuwała się naprzód, trzymając się z prawej strony bojowego szyku piechoty.

Miejscowość, po ktorej w takim szyku posuwał się oddział, stanowi pochyłą, falistą spadzistość od gór ku rzece Syr-Darji; samo wybrzeże rzeki, od $1\frac{1}{2}$ do 2 wiorst, stanowi uprawną równinę, miejscami zasadzoną drzewami.

Dla zabezpieczenia oddziału od niespodzianego ataku kawalerji nieprzyjacielskiej, od samego początku posuwania się wojsk w szyku bojowym, został wysunięty łańcuch flankierów z 2-ej seciny uralskiej, a potem i z wszystkich secin syberyjskich (po jednym plutonie), pod dowództwem podpułkownika Choroszychina.

Około godziny 8 z rana zaczął się żywy ogień pomiędzy nieprzyjacielskim jezdcami przodowymi a naszymi flankierami. Wkrótce potem znaczne konne tłumy nieprzyjaciela, spuściły się przez wąwozy z gór, zaczęły atakować prawe skrzydło i tył kawalerji, kierując głównie swój napór na dywizjony syberyjskie, znajdujące się w drugiej linji.

Dla odparcia nieprzyjaciela, naczelnik kawalerji, fligiel-adjutant pułkownik Skobielew zrobił zmianę frontu całej kawalerji, artylerji konnej i baterji rakietniczej. Cały oddział rozkoszował się dokładnie wykonanem przeszykowaniem. 2-i dywizjon artylerji konnej, pod dowództwem kapitana Jermołowa, i cztery lawety rakietnicze, pod dowództwem porucznika Michajłowa, otworzyły bardzo celny ogień.

Nieprzyjaciel nie wytrzymał tego ognia i ze stratą cofnął się w góry. Natenczas kawalerja znów zmieniła front i stosownie do dyspozycji, posuwała się dalej naprzód, nieco wzmocniwszy boczne łańcuchy od strony nieprzyjaciela, który potem jeszcze raz usiłował w znacznych masach rzucić się na jej skrzydło i tył. I na ten raz atak został odparty granatami i rakietami.

Tłumy nieprzyjacielskich jezdzców znów się cofnęły i otworzyły do naszej kawalerji nieszkodliwy dla niej ogień z karabinów i haubic *).

Tymczasem piesza kolumna oddziału bez wystrzału doszła do kanału przed kiszłakiem Karaczkum. Zamierzano zatrzymać się pod tym kiszłakiem na nocleg; ale ani w tym kanale, ani w innych arykach kiszłaku Karaczkum nie było wody. Nieprzyjaciel odprowadził wszystką wodę do Machramu. Trzeba było przeprowadzić oddział do brzegu rzeki, dla czego należało przejść za kiszłak Karaczkum jeszcze półtory wiorsty. Rozkazawszy zająć kompanją 1-go bataljonu strzelców brzeg ogrodów Karaczkumu, najbliższy od miejsca działań naszej kawalerji, i odprowadzić wojska głównej kolumny nad brzeg Syr-Darji, jenerał-adjutant von Kaufman poruczył naczelnikowi oddziału, jenerałowi Gołowaczewowi, zatrzymać arjergardę kolumny piechoty (dwie kompanje 4-go bataljonu linjowego, dwie kompanje 7-go bataljonu linjowego i cztery działa pozycyjne), pod dowództwem pułkownika barona Aminowa i zająć pozycję na kanale przed Karaczkum, aby osłonić przejście kawalerji przez głęboki kanał.

Kawalerja, posuwająca się w boju przez cały czas marszu, odsunęła się nieco na prawo od kolumny piechoty i natenczas otrzymała rozkaz połączenia się z głównemi siłami pod Karaczkumem. Odwrót dokonany był eszelonami i w znakomitym porządku, czemu należy przypisać, że kawalerja w dniu tym nie poniosła żadnego ubytku, pomimo tego, że przeciwnik kilkakrotnie uporczywie atakował łańcuchy flankierów, asekurujących odwrót. Pod osłoną wysuniętych oddziałów piechoty i artylerji, kawalerja zdołała zupełnie pomyślnie i w porządku, przejść przez kanał i dojść do naprzód wskazanego jej na obóz miejsca nad brzegiem Syr-Darji.

W taki sposób pierwsze spotkanie oddziału działającego, w dniu 21 sierpnia, z nieprzyjacielem, miało

*) Kawalerji dany był rozkaz nie uderzania na pałasze, dla oszczędzenia ludzi i koni, ponieważ przewidywany był na drugi dzień stanowczy bój z bardziej licznym nieprzyjacielem.

(*) Dalszy ciąg wiadomości zamieszczonych w *Rusk. Inw.*, a czerpanych z źródeł urzędowych. Patrz N. 239 *Dziennika Warszawskiego*.

wyłącznie charakter boju kawalerji. Bitwa rozpoczęła się o godzinie 8-ej z rana i skończyła się o 1-ej z południa. Kawalerja nasza pod dowództwem fligel-adjutanta pułkownika Skobielewa, manewrowała doskonale. Porządnem posuwaniem się tak niej, jak i dywizjonu dział konnych i baterji rakietniczej w szyku bojowym i ich ewolucjami nie można było nie rozkoszować się. Usiłowania nieprzyjaciela rzucić się całą masą na naszą kawalerję pozostały bezskuteczne. Z jednej strony, ogień dywizjonu konnego i baterji rakietniczej, z drugiej,—spokojne manewrowanie linij szyku kawalerji ochładzały popędy konnych band kokańskich; bystro rzucały się one naprzód, ale również bystro cofały się do gór i ztamtąd otwierały nieszkodliwy dla naszej kawalerji ogień z karabinów i haubic.

Z oddziałów piechoty, w odpieraniu nieprzyjaciela, w bitwie 21 sierpnia, uczestniczyła tylko kompanja 1-go bataljonu strzelców, ustawiona na brzegu ogrodów kiszłaku Karaczkum i kompanje arjergardy pułkownika barona Aminowa. Kompanji 1-go bataljonu strzelców przypadło dać dwie bardzo trafne salwy z karabinów Berdana. Nieprzyjacielskie tłumy konno, atakując łańcuch fiankierów, przy odwrocie naszej kawalerji do kanału przed Karaczkum, nie spodziewając się, że ogrody kiszłaków zajęte są przez strzelców, zbliżyły się do ich brzegów o 400 kroków. Spotkane tam salwą, w popłochu rzuciły się napowrót, pozostawiwszy na miejscu około 20 trupów; w taki sam sposób, nieco później podsunęła się pod salwę strzelców druga konna partja nieprzyjacielska. Z łańcucha kompanij arjergardy pułkownika barona Aminowa, ogień był otwarty do partij nieprzyjacielskich, które podbiegły na tył kawalerji naszej przy jej przejściu przez kanał przed Karaczkum.

W bitwie 21 sierpnia z naszej strony nie było strat. Artylerja puściła dziewięć nabojów, kozacy siedm rakiet i 1,850 patronów, a oddziały piechoty 935 patronów.

Kiedy cała kawalerja przeprawiła się przez kanał i odeszła do biwaku nad Syr-Darję, arjergarda pułkownika barona Aminowa opuściła pozycję wraz z kompanją 1-go bataljonu strzelców i przeszła na miejsce obozowania oddziału. Nieprzyjaciel który cofnął się do gór, jakiś czas był widziany z naszego obozu a potem schował się i nie niepokoił wojsk; ale około godziny 5-ej po południu, konne jego tłumy znów ukazały się na stoczystościach niedaleko kiszłaku Karaczkum. Żeby odpędzić te tłumy i dać oddziałowi spokojną noc dla odpoczynku, wysłane były z obozu dwa oddziały z dwóch stron: jeden pieszy, z czterech kompanij, z plutonem artylerji, pod dowództwem pułkownika barona Aminowa posunął się przez wieś Karaczkum; drugi konny, z sześciu secin i baterji rakietniczej, pod dowództwem fligiel-adjutanta pułkownika Skobielewa—bokiem, z prawej strony Karaczkum. Zaledwie nasze oddziały wyruszyły z obozu, nieprzyjaciel dostrzegłszy to poruszenie zapewne z kurzu, zaraz pociągnął w góry.

Kiedy nasze wojska wyszły za Karaczkum, nieprzyjacielskie tłumy były już daleko ode wsi, pospiesznie cofały się i chowały w góry. W obec nastania ciemności i mającego nastąpić na drugi dzień długiego marszu do twierdzy Machram i boju z nieprzyjacielem pod tą twierdzą, pułkowniey baron Aminow i fligiel-adjutant Skobielew zostali odwołani do obozu. W nocy nieprzyjaciel nie niepokoił naszego obozu i wojska spokojnie odpoczywały na dogodnym noclegu, nad brzegiem Syr-Darji. (*d. c. n.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Rząd otomański postanowił zaprowadzić organizację codziennej służby pocztowej pomiędzy Konstantynopolem a Europą. Służba ta jużby była weszła w okres działalności praktycznej, gdyby nie zaszła pewna przeszkoda dyplomatyczna w stosunkach Porty z Rumunją. Nowa linja komunikacyjna miała przechodzić przez Rumunję i już nawet pewien wysoki dygnitarz turecki przeznaczony został do przeprowadzenia odpowiednich układów z rządem rumuńskim. Lecz ten ostatni domaga się, ażeby go traktowano jako rząd „Rumunji," gdy tymczasem Porta życzy sobie traktować tylko z „księztwami zjednoczonemi." Taka to dziecinna szykana ze strony Porty, niechcącej zastosować się do zwyczaju przyjętego we wszystkich układach podpisanych przez rząd rumuński z innemi krajami, przeszkadza obecnie wprowadzeniu w wykonanie reformy, zarówno pożytecznej dla Turcji, jak pożądanej w interesie stosunków międzynarodowych w Europie.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 23 listopada.*— Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenie Narodowego, w dalszym ciągu rozpraw nad prawem wyborczem, przyjęty został artykuł drugi tego prawa. Na zapytanie Picard'a w przedmiocie kandydatur urzędowych, minister Buffet odpowiedział powołaniem się na wyrzeczone dawniej przez Thiers'a i Juljusza Simon'a zdanie, podług którego ciż przyznają wyraźnie rządowi prawo wskazywania właśnych kandydatów. Na to Juljusz Simon oświadczył, że jest i teraz tegoż zdania, lecz chodzi tu jedynie o poglądy osobiste, których stronnictwo jego nie podziela. W dalszym ciągu posiedzenia, deputowany Tolain wystąpił z zarzutem przeciw ministerstwu, że to ostatnie sprzyja takim kandydatom, którzy są nieprzyjaźnie usposobieni dla rzeczypospolitej i zwalczają przy każdej sposobności stronnictwo republikańskie. Minister sprawiedliwości Dufaure przerwał mówcy, oświadczając, że dowodzenia jego obrażają w wysokim stopniu zarówno jego samego, jak i całe ministerstwo. Tolain odpowiedział na to, że przyjmuje wyraźnie do wiadomości to oświadczenie ministra. W końcu posiedzenia przyjęty został artykuł 3-ci prawa wyborczego.

* *Wersal, 24 listopada.* Dziś, w dalszym ciągu rozpraw nad prawem wyborczem, Zgromadzenie Narodowe przyjęło artykuły 4 — 8 tego prawa. Przyjęta przy drugim odczycie poprawka deputowanego Corne, podług której kartka wyborcza ma być oddawana zamknięta, została teraz odrzucona. Odrzucona została również poprawka deputowanego du Temple, podług której oficerowie, z wyjątkiem tych, którzy pozostają do dyspozycji, nie mają korzystać z prawa wybieralności. Następnie Zgromadzenie postanowiło, że trzy projekta do praw dotyczących armji, mają znajdować się na następnym porządku dziennym, pomimo opozycji ze strony lewicy, która chciała ażeby rozstrząsanie tych projektów pozostawione było przyszłym izbom.

Biura wybiorą w sobotę członków komisji, która ma roztrząsać konwencję zredagowaną przez kongres telegraficzny międzynarodowy w Petersburgu.

* *Paryż, 25 listopada. Ajencja Havas* donoszą z Konstantynopola, że Hussein-Avni-pasza, mianowany został gubernatorem wilajetr Saloniki.

* *Wiedeń, 23 listopada.* Tutejsza rada miejska postanowiła podać obu izbom rady państwa petycję, ażeby też izby dołożyły wszelkich starań celem osiągnięcia redukcji armji w stosunku do sił finansowych państwa, a to w interesie (?) tegoż państwa, jak również gminy.

* *Rzym, 23 listopada.* Nuncjusz Simeoni, akredytowany w Madrycie, zawiadomił kurję, że minister sprawiedliwości Calderon Coblantes został upoważniony do prowadzenia z nim układów w sprawie konkordatu i że mianowany zostanie wkrótce ambasador mający reprezentować Hiszpanję przy kurji papiezkiej. Powiadają tu, że rząd hiszpański życzy sobie zawarcia nowego konkordatu, podczas gdy kurja zgadza się jedynie na modyfikacje w dotychczasowym konkordacie.

* *Madryt, 23 listopada.* Jenerał Quesada zaniechał zamiar przybycia do Hiszpanji, a to z powodu otrzymania wiadomości o ruchu karlistów przeciw Nawarze wschodniej. Jenerał ten wszczął na nowo działania wojenne przeciw karlistom i atakował tych ostatnich w ich pozycjach pod San Cristobal w pobliżu Pampeluny. Artylerja znajdująca się w Pampelunie wspierała atak za pomocą swych baterij. Dywizja jenerała Espagna odparła karlistów pod Alzuzą i zdobyła ten punkt po zawziętej bitwie.

* *Madryt, 24 listopada.* Podług wiadomości nadesłanych rządowi, jenerał Quesada, po zawziętej walce, wyparł karlistów z ich pozycji pod Pampeluną.

* *Madryt, 24 listopada.* Podług otrzymanych tu wiadomości urzędowych, jenerał Quesada zdobył pozycje karlistów na górach pod Escaba. Karliści opuścili trzy forty w Villaba. Potwierdza się wiadomość o zdobyciu przez jenerała Quesada San-Christobalu i wszystkich pozycij karlistów w okolicach Pampeluny.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 15 (27) listopada

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 13 (25) Listopada 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	751.2	— 3.7	97	spokojnie.
1	751.8	— 5.0	96	zachodni
9	752.6	— 9.4	97	poł.-zachodni
Dnia 14 (26) Listopada 1875 roku.				
g. 7	752.9	— 10.5	97	zachodni
1	752.4	— 8.8	87	północny.
9	750.6	— 4.4	96	pół.-wschodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 4-ch aktach (akt 2 gi w dwóch odsłonach), **Aida**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — Początek o godzinie 7 1/2. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Pan Twardowski.** — *Wczoraj*, było osób 1094.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 1 akcie, **Ciężka próba;**—komedja ze śpiewkami w 1 akcie, **Nic bez przyczyny;** — komedja w 1 akcie, **Uściskajmy się!.** — Początek o godzinie 7 1/2.—*Jutro*, w niedzielę, komedja **Fałszywi Poczciwcy.** — *Wczoraj*, było osób 529.

W SALACH REDUTOWYCH.—*Jutro*, w niedzielę, 16 (28) listopada r. b., o godzinie 1 z południa, odbędzie się pod dyrekcją dyrektora opery Teatrów warszawskich Jana *Quatrini'ego*, **Wielki poranek muzyczno-deklamacyjny** na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu. — Program: Część I-a. 1. Uwertura; 2. Duet z opery „I Marinari," Rossiniego,—wykonają pp. Cieślewski i Chodakowski; 3. „Czaty," Moniuszki,—wykona p. Wasilewski; 4. Romans z op. „Giovanna di Guzman," Verdiego,—wykona p. Chodakowski; 5. Ustęp z pieśni, Winc. Pola,—wypowie p. Królikowski; 6. Walc z cieniem z opery „Dinorah," Meyerbeera, — wykona pani Jakowicka; 7. Duet z opery „Giovanna di Guzman," Verdiego,—wykonają pani Dowiakowska i p. Filleborn.—Część II. 8. Kawatina z towarzyszeniem orkiestry, Raffa,—wykona p. Górski; 9. a) „Godzina," elegja Mickiewicza, b) „Hagar na puszczy," Ujejskiego,—wypowie pani Modrzejewska; 10. Arja, Palloni,— wykona pani Modrzejewska; 11. „Lirnik," Moniuszki,—wykona p. Filleborn; 12. Air Hongrois, Erkla,— wykona pani Dowiakowska; 13. „Pijaństwo," satyra Krasickiego,— wypowie p. Żółkowski; 14. Marsz z opery „Tannhäuser," Wagnera.—Nra 4, 6, 7, 11 i 12 wykonane będą z towarzyszeniem orkiestry.—Cena biletów: rs. 3, rs. 2, rs. 1 kop. 50, rs. 1; galerja kop. 50.— Bilety nabyć można w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolfa, Hösicka, oraz w cukierniach pp. Janowskiego i Toura.— Uprasza się szanowną publiczność, aby wchodziła do sali wejściami oznaczonemi na biletach.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **Wielki Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Ad. Sonnenfelda.— Początek o godzinie 4 i pół. — Cena wejścia kop. 25.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie.**—Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Tresura koni jak najlepsza. —Kostjumy i inne przybory eleganckie. —Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. Stamma. — Cena miejsc: Loża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; loża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20.—Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-ej do końca przedstawienia.—Otwarcie cyrku o godzinie 6 1/2. — Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **Wieczór muzykalno-wokalny** pierwszorzędnych **śpiewaczek niemieckich** z Wiednia. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem.— Wejście bezpłatne.

* W dniu 14 (26) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 55, wyzdrowiało 38, umarło 8, pozostało 1657 (mężczyzn 782, kobiet 875), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 107, kobiet 119.

Cena okowity dnia 12 (24) listopada.

(78% z akcyzą 7 kop. od %)

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	— — 6,36,4	— — —
Pojedyncza szynkarska		— —2,12.

Stosunek garnca do wiadra 100:807 1/4. (*G. H.*)

OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ

N. D. *7314. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, że na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa Kredytowego obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, jako o:

474. Dobra Włyń, w powiecie Sieradzkim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 28,000.

475. Dobra Grabówka, w powiecie Nowo-Radomskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 18,000.

476. Dobra Grabia, w powiecie Łaskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 8,800.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą, przez Stowarzyszonych, rozstrzygane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, lub do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, od daty niniejszego ogłoszenia.

w Kaliszu d. 8 (20) Listopada 1875 r.

Prezes, Chełmski.
Pisarz, Bierzyński.

N. D. 7315. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, iż pożyczka obciążająca niepodzielne dobra Rydzewo Czarny las w p-cie Szczuczyńskim, gubernji Łomżyńskiej położone, w sumie rs. 48,750, ma w przyszłości obciążać niżej wymienione realności.

1. Folwark Rydzewo Czarny las w summie rs. 16,400.
2. Folwark Kurejwy w summie rs. 12,600.
3. Folwark Miecze-Danowo i las Kuligi w sumie rs. 19,750.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Suwałki d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1875 r.

Prezes, Doboszyński.
za Pisarza, Szaciński.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 7272. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci Doroty Szperl, wierzycielki rs. 6,000 na nieruchomości Nr. 2423 w Warszawie w dziale IV pod Nr. 3 ubezpieczonej z rygorami w dziale III Nr. 13 imiennie dla niej zajawnionemi, otworzył się spadek, do regulacji którego termin prekluzyjny oznacza się na dzień 5 (17) Czerwca 1876 roku w kancelarji hypotecznej podpisanego

Józef Korytkowski.

N. D. 7276. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej śmierci Marji z Kiełczewskich Gójskiej wierzycielki sumy rs. 1800 na dobrach Wychny z okręgu Orłowskiego zabezpieczonej, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 1 (13) Czerwca 1876 roku w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. 7274. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata w dniu 15 Grudnia 1867 r. Marji Teodozji Kleckiej współwłaścicielki nieruchomości Warszawskiej na przedmieściu Praga pod Nr. 500 położonej toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznaczonym został termin na d. 18 Lutego (1 Marca) 1876 r., w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze zgłosić się i prawa swe w hypotece meldować winni.

Warszawa d. 6 (18) Sierpnia 1875 r.

Józef Zbikowski.

N. D. 7275. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci Antoniny z Plewińskich primo woto Wichert secundo woto Klejna tertjo woto Płatkiewicz wierzycielce kapitału rs 4500 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 898 pod Nr. 3 działu IV wykazu hypotecznego zabezpieczonego, toczy się postępowanie spadkowe, termin dla regulacji którego wyznaczonym został na dzień 20 Lutego (4 Marca) 1876 roku w kancelarji podpisanego Rejenta.

Warszawa d. 6 (18) Sierpnia 1875 r.

Teofil Brzozowski.

N. D. 7295. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Ignacego Wituskiego, co do rs. 1,800 poprzednio na dobrach Jerzów z okręgu Szadkowskiego lokowanej, obecnie pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w depozyt spłaconej. 2. Jadwigi Węglińskiej co do sum rs. 2,250 rs. 3,750 na dobrach Kącik z okręgu Petrokowskiego w dz. IV Nr. 2 i 7 lokowanej, otworzył się spadek, do regulacji którego wyznaczony został termin na d. 14 (26) Maja 1876 r., przed podpisanym Rejentem.

Kalisz d. 3 (15) Listopada 1875 r.

Wilchelm Grabowski.

N. D. 7294. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Z powodu zaszłej śmierci Bernarda-Józefa dwóch imion Redlich, właściciela nieruchomości w mieście Kaliszu pod Nr. 30, 489 i 490 położonych, tudzież właściciela folwarku Chmielnik pod Kaliszem sytuowanego, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczony został termin na dzień 2 (14) Czerwca 1876 r. w którym strony interesowane w kancelarji Ziemiańskiej przed podpisanym Rejentem z prawami swemi zgłosić się winny.

w Kaliszu d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1875 r.

Teofil-Józef Kowalski.

N. D. 7305. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

Podaje do wiadomości, że po nastąpionej śmierci:

1. Kazimierza Szadkowskiego współwłaściciela dóbr Czernikowo z Lipnowskiego.
2. Piotra Grochowskiego właściciela dóbr Przeździecko Lenarty z Ostrołęckiego.
3. Anny z Krajewskich Nakwaskiej właścicielki prawa wieczystego posiadania cegielni i trzech morgów gruntu miary Chełmińskiej na wsi Cieśle z Płockiego.
4. Zygmunta Kanigowskiego właściciela dóbr Sulerzyż lit. A. B., z Przasnyskiego.
5. Heleny i Marjanny Kruszyńskich współwierzycielek na nieruchomości Nr. 367 w Płocku.
6. Wincentego Ważyńskiego wierzyciela summy na dobrach Wychódc z Płockiego.
7. Aleksandry Brudnickiej współwierzycielki dóbr Zagroba Kościelna z Płockiego.
8. Antoniego i Agaty małż. Koźniewskich wierzycieli dóbr Pajewo Króle z Przasnyskiego.
9. Franciszki Rościszewskiej i Balbiny Siemiątkowskiej współwłaścicielkach dóbr Zawidz Kościelny z Mławskiego.
10. Marjanny Będowskiej współwłaścicielki osady Karczemnej Krzyżówki z Lipnowskiego.
11. Ignacego Kruszewskiego wierzyciela dóbr Kiełbowo z Mławskiego.
12. Józefa Dzięgielewskiego właściciela dóbr Dobrzenice Małe z Mławskiego.
13. Gustawa Adolfa 2-ch imion Frejtag właściciela dóbr Krystynowo z Lipnowskiego.
14. Marjanny Księż. de Carignan wierzycielki dóbr Rzewin z Płockiego i
15. Edmunda Apolinarego Przylubskiego właściciela dóbr Zatory z Pułtuskiego.

Otworzyły się spadki do regulacji których termin na d. 16 (28) Maja 1876 r., wyznaczony został.

Płock d. 10 (22) Listopada 1875 r.

Gorbski.

N. D. 7282.

Po zmarłym w mieście Sandomierzu d. 19 (31) Października 1861 r. Janie Drejzetlu otworzył się spadek składający się z sumy rs. 206 w Banku Polskim deponowanej. Do spadku tego dotąd nikt się niezgłosił i Skarb zamierzył go objąć w posiadanie. Dla tego na zasadzie postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa daty 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam wszystkich interesowanych, iżby w ciągu 6 miesięcy od daty podania tego obwieszczenia do Dzienników Warszawskiego i Gubernialnego Radomskiego prawa swoje do pomienionego spadku udowodnili.

Radom d. 2 (14) Września 1875 r.

Stankowski
Obrońca Prokuratorji.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 7304. *Trybunał Cywilny w Płocku. Wydział Hypoteczny.*

Podaje do wiadomości że:

1. Majątek po-duchowny Ciołkowo w okręgu Pułtuskim położony, obejmujący przestrzeni m. 244 pr. 185, miary nowopolskiej.
2. Majątek po duchowny Ciepielin, obejmujący przestrzeni m. 186 pr. 103 miary nowopolskiej z okręgu Pułtuskiego.
3. Majątek po-duchowny Obrytte, obejmujący przestrzeni m. 94 pr. 96 miary nowopolskiej w okręgu Pułtuskim położony.
4. Majątek po-duchowny Jelonki obejmujący przestrzeni m. 152 pr. 73 miary nowopolskiej z okręgu Ostrołęckiego.
5. Majątek po-duchowny Wymysły, obejmujący przestrzeni m. 201 pr. 297 miary nowopolskiej z okręgu Pułtuskiego.
6. Majątek po-duchowny Poremba, obejmujący przestrzeni m. 162 pr. 66 miary nowopolskiej z okręgu Ostrołęckiego.
7. Majątek po-duchowny Szwelice, obejmujący przestrzeni m. 154 pr. 14 miary nowopolskiej z okręgu Pułtuskiego.
8. Majątek poduchowny Długosiodło obejmujący przestrzeni m. 125 pr. 70 miary nowopolskiej z okręgu Ostrołęckiego.

Co do stanu hypotecznego regulowane będą w Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku w terminie d. 16 (28) Lutego 1876 r.

Wzywa przeto wszystkich interesentów prawa do pomienionych majątków po duchownych mieć mogących, aby się w powyższym terminie stawili i prawa swe udowodnili pod prekluzją.

Płock d. 10 (22) Listopada 1875 r.

Sędzia Prezydujący,
W. Rogalski

N. D. *7293. Sąd Pokoju w Kowalu.*

Podaje do wiadomości, że osada włościańska we wsi Nakunowie gm. Smiłowice pow. Włocławskim położona, Nr. 2 oznaczona, składająca się z gruntu morgów 28 prętów 10 domu i zabudowań gospodarskich, a do Wojciecha Kobusińskiego należąca, wywołaną została do pierwiastkowej regulacji hypoteki, a termin do tej czynności przed Pisarzem Sądu tutejszego oznaczony na d. 3 (15) Marca 1876 r., wzywa przeto wszystkich interesowanych na powyższy termin.

Ogłoszenie decyzji odbędzie się w dniu następnym

Kowal d. 7 (19) Listopada 1875 r.

Podsędek, Wojciechowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7002. Izba Skarbowa Lubelska.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 9 (21) Grudnia 1875 r., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń tejże Izby, głośna publiczna licytacja na sprzedaż następujących poduchownych majątków, położonych w Gubernii Lubelskiej, a mianowicie:

1. Części gruntu poproboszczowskiego w sadzie Piaski, oznaczonej na planie № III, zawierającej powierzchni mórg 13, pręt. 14 od summy (rub. 780) siedmset ośmdziesiąt rubli.
2. Części tegoż gruntu, oznaczonej na planie № IV, zawierającej powierzchni mórg 57, pręt. 79, a w tej liczbie pod lasem morg 23, pręt. 111 od summy (rub. 4,030) rubli cztery tysiące trzydzieści.
3. Gruntu poproboszczowskiego we wsi Krężnica Jara, Powiecie Lubelskim, obejmującego powierzchni mórg 122, pręt. 156, od summy (rub. 6,143 kop. 15) rubli sześć tysięcy sto czterdzieści tzy kopiejek piętnaście.
4. Części lasu poduchownego Wygnanów, w Leśnictwie Lublin, zawierającej powierzchni mórg 252, pręt. 83, od summy (rub. 15,000) rubli piętnaście tysięcy.

Oprócz głośnej licytacji, mający chęć przystąpić do takowej, mogą podawać piśmienne Deklaracje w zapieczętowanych kopertach, które mają być napisane według wskazanej formy na papierze stemplowym ceny kop. 40 bez skrobań i przekreślań, i deklaracje takowe powinny być złożone przed godziną 12-tą w dniu oznaczonym do licytacji.

Mający chęć przystąpić do licytacji obowiązani są złożyć kaucję, w stosunku 1/10 części summy szacunkowej kupującego się majątku, w gotowiznie, albo w listach likwidacyjnych, przy licytacji, albo wnieść takową do Kassy Gubernialnej lub Powiatowej.

Do licytacji wolno jest przystąpić każdemu bez wyłączenia.

Warunki szczegółowo na sprzedaż wyżej wymienionych majątków, jak również opisy onych, i rejestra pomiarowe, są do przejrzenia w Izbie Skarbowej Lubelskiej w godzinach biurowych.

N. D. 7342. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka Kobylińskiego Urzędnika w Warszawie pod Nr. 1215*a* zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne do niniejszej czynności i całego postępowania subhastacyjnego u Dominika Anca Adwokata przy Sądzie Appelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 549*a* przy ulicy Plac Krasiński zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu summy rs. 5,000, z procentem i kosztami od Włodzimierza Łbęckiego właściciela dóbr Sleszyn mały w tychże dobrach zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Karola Dołowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 22 Października (3 Listopada) 1875 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Sleszyn mały, położone w Parafii Sleszyn Gminie Żychlin, w jurysdykcji Sądu Pokoju w Kutnie w Powiecie Kutnowskim w Gubernii Warszawskiej ogólnej rozległości około 30 włók miary nowopolskiej obejmujące, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, prawem własności do ekzekwowanego dłużnika Włodzimiesza Łbęckiego należące w posiadaniu tegoż zostające, z głównego folwarku Sleszyn mały i z wsi Gaj składające się.

Na gruntach dóbr Sleszyn mały znajdują się następujące zabudowania:

1) Dwór z drzewa w kąt prosty postawiony parterowy o 3-ch kominach murowanych, nad dach słomą kryty wyprowadzonych, wapnem na zewnątrz otynkowany, klombami kwiatowemi otoczony.

2) Drwalnia z desek w słupy stawiana słomą kryta, o 2-ch drzwiach.

3) przyniej kloaka takaż o jednych drzwiach.

4) Oficyna massiv murowana parterowa smołowcem kryta, o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.

5) Budynek murowany smołowcem kryty, przy szczytowej ścianie jest takaż przystawka murowana smołowcem kryta.

6) Ogród owocowy i warzywny, w którym znajduje sią drzew owocowych sztuk około 500. Sadzawka zarybiona, szpalery grabowe; sztachetami ogrodzony, od tyłu rowem okopany.

7) Kuźnia z drzewa stawiana o jednym kominie murowanym, nad dach gontami kryty wyprowadzonym.

8) Studnia drzewem cembrowana z żurawiem do wyciągania wody i korytem.

G u m n a:

9) Stodoła wczęści z cegły a w części z kamienia słomą kryta.

10) Takaż stodoła.

11) Budynek z drzewa w słupy słomą kryty, o jednych drzwiach wchodowych.

12) Spichrz murowany, częścią z cegły i kamienia piętrowy dachówką kryty.

13) Stodoła z cegły i kamienia murowana słomą kryta.

14) Szopa z drzewa słomą kryta, w której jest maneż do młocarni w stodole.

15) Budka z drzewa przenośna dla stróża.

Po drugiej stronie drogi:

16) Owczarnia murowana z cegły słomą kryta.

17) Obora murowana z cegły i kamienia słomą kryta.

18) Stajnia i wozownia z drzewa pod jednym dachem.

19) Studnia balami ocembrowana z żurawiem.

20) Parkan z kamienia murowanego dług około łokci 30

21) Czworaki z cegły i kamienia murowane o jednym kominie.

22) Dwie piwnice z kamienia polnego stawiane ziemią pokryte.

23) Chlewiki z kamienia polnego, w części z drzewa stawiane słomą kryte.

24) Parsk z kamienia ziemią kryty na kartofle.

25) Czworaki z kamienia polnego murowane słomą kryte.

26) Chałupa z drzewa w słupy słomą kryta o jednym kominie murowanym.

27) Czworaki z kamienia polnego murowane o jednym kominie murowanym.

28) Czworaki takież z kamienia polnego stawiane słomą kryte o jednym kominie murowanym.

29) Czworaki takież.

30) Czworaki z drzewa w węgieł stawiane, słomą kryte o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.

31) Chlewik z drzewa słomą kryty.

32) Studnia balami ocembrowana z żurawiem.

33) Chałupa z drzewa słomą kryta o jednym kominie murowanym.

34) Chlewik z drzewa słomą kryty.

35) Owczarnia z cegły murowana słomą kryta.

36) Chałupka z drzewa słomą kryta, o jednym kominie murowanym.

W i e ś G a j.

37) Karczma murowana z cegły parterowa, o 3-ch kominach murowanych nad dach gontami kryty wyprowadzonych.

38) Chałupa z drzewa słomą kryta o jednym kominie murowanym.

39) Stodoła słomą kryta z drzewa stawiana.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Dominika Anca Adwokata w Warszawie pod N. 549a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji tutejszego Trybunału w Wydziale I pod Nr. 549 złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Konradowi Tukałło Pisarzowi Sądu Pokoju w Kutnie na ręce własne.

2. Adamowi Banachowicz Wójtowi Gminy Żychlin, do której to gminy dobra ziemskie Sleszyn mały należą, w Osadzie Żychlinie urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 30 Października (11 Listopada) 1875 r.

Wniesiono do księgi wieczystej, zajętych dóbr Sleszyn mały w Warszawie d. 31 Października (12 Listopada) 1875 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji tutejszego Trybunału na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I o godzinie 10-tej z rana dnia 13 (25) Stycznia 1876 roku.

Sprzedażą kierować będzie Dominik Anc Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1875 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 7300 Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Szmula Dukat, handlującego, w Warszawie pod Nr. 1812 zamieszkałego, nabywcy praw Adolfa Obstbaum kupca, w Warszawie pod № 2165 zamieszkałego, a to z mocy cessji urzędowej przed Michałem Przysieckim Rejentem w Warszawie w dniu 16 (28) Maja 1875 r. zeznanej i w prawa tegoż do rozpoczętej subhastacji weszłego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljusza Benzef Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5,500 z procentem 6% od dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1873/4 i kosztów od Stanisława Wierzbickiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 477b i Adolfa Goldfeder kupca, w Warszawie pod № 955—955a zamieszkałych jako kuratorów tymczasowych masy upadłości Aleksandra i Jetty małż. Bienenstok, właścicieli domu № 2430 w Warszawie położonej, zaś pod № 2243 zamieszkałych, protokółem Juljana Ostrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 12 (24) Czerwca 1875 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod № 2430, przy ulicy Nowolipie, w gminie Magistratu m. Warszawy, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydz. II w Warszawie, w parafji Panny Marji, w cyrkule policyjnym V i VI Powązkowskim, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie na rzecz Skarbu Królestwa rs. 3 kop. 5 położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Aleksandra i Jetty małż. Bienenstok należące, w dzierżawnem posiadaniu Jakóba Ciechanów na lat trzy stosownie do kontraktu urzędowego przed Rejentem Ludwikiem Rutkiewicz w Warszawie w dniu 22 Kwietnia (4 Maja) 1875 r. sporządzonym, zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczne obciążona przybliżonej rozległości około łokci 6653 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy na podmurowaniu z drzewa gontem kryty, trzy kominy murowane mający.

2. Oficyna z drzewa gontami kryta o 3 kominach.

3. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

4. Oficyna z drzewa piętrowa blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.

5. Oficyna z drzewa parterowa gontami kryta, o 4-ch kominach murowanych.

6 Oficyna murowana gontami kryta z kominem murowanym.

7. Oficyna z drzewa parterowa z facjatą blachą kryta z kominem murowanym.

8. Komórki z desek deskami kryte.

9. Kloaka z desek deskami kryta.

10. Ogródek warzywno-owocowy sztachetami ogrodzony, w którym jest furtka i znajduje się drzew owocowych około sztuk 12, krzewy agrestu i porzeczek, róż i bzu.

11. Podwórze i rynsztoki kamieniem polowym murowane.

W nieruchomości tej jest 21 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilości ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Juljusza Benzef Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod № 490/1 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Władysława Różyckiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Janowi Swieszewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 13 (25) Czerwca 1875 r

Wniesiono do księgi wieczystej zajętej nieruchomości w Warszawie, dnia 13 (25) Czerwca 1875 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 3 (15) Września 1875 roku.

Sprzedażą kierować będzie Juljusz Benzef Patron przy Trybunale Cywilnym tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

w Warszawie d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1875 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowe Trybunału Cywilnego w Warszawie.

w Warszawie d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1875 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 3 (15), 17 (29) Września i 1 (13) Października r. b. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 1 (13) Października r. b. wydanym wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości N. 2430 w Warszawie na dzień 1 (13) Listopada r. b. godzinę 10 z rana. W terminie rzeczonym na publicznej audjencji Trybunału w Wydziale I w Warszawie pod Nr. 549 odbyć się mającym, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4000, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od tejże sumy lub od $^{2}/_{3}$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 1 (13) Października 1875 r.
R. Linowski.

W terminie powyższym nieruchomość N. 2430 w Warszawie przysądzoną została przygotowawczo Juljuszowi Benzef Patronowi za sumę rs. 4000. Wyrokiem w tymże dniu zapadłym, wyznaczony został termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości na dzień 22 Stycznia (3 Lutego) 1876 godzinę 10 z rana i takowy odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4000 lub od $^{2}/_{3}$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Vadium złożyć należy rsr. 2,000.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 7296. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Zelmana Ajzensztadta właściciela nieruchomości w mieście gubernjalnem Suwałkach zamieszkałego, a zamieszkanie prawne co do całego postępowania subhastacyjnego u Henryka Zabłockiego Patrona w mieście Suwałkach urzędującego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 400, z procentem po 6% od dnia 13 (25) Lipca 1875 r. oraz kosztów egzekucyjnych od Dawida i Tekli vel Touby z Neümarków małżonków Lichtensztejnów w mieście gubernialnem Suwałkach zamieszkałych, protokółem Józefa Romanowskiego Komornika Sądowego daty 27 Lutego (11 Marca) 1875 r. i dni następnych, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

Połowa Nieruchomości Miejskiej,

w mieście gubernjalnem Suwałkach przy ulicy S-kt Petersburgski Prospekt pod Nr. 804 pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Suwałkach położona, a do własności Dawida i Tekli vel Touby małżonków Lichtensztejnów należąca a która składa się.

a) Z połowy placu, który w całości ma długości łokci warszawskich 191$^{1}/_{2}$, a szerokości łokci 33$^{1}/_{4}$.

b) Z połowy domu frontowego piętrowego murowanego.

c) Z oficyny piętrowej murowanej przytykającej do tejże połowy domu frontowego do rozwalenia przez Władzę Policyjną zakwalifikowanej i rozwalonej.

d) Z chlewa czyli kuczki drewnianej.

e) Z takiejże kuczki murowanej.

f) Z oficyny murowanej piętrowej drugiej.

g) Z chlewów murowanych.

h) Z wozowni drewnianej.

i) Z Kloak drewnianych.

Nieruchomość ta zajmowaną jest przez lokatorów za kontraktami prywatnemi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w protokóle zajęcia u Henryka Zabłockiego Patrona z Suwałk sprzedażą kierującego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Suwałkach złożone tamże przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Józefowi Gniazdowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Suwałkach pod dniem 1 (13) Kwietnia 1875 r.

2. Edwardowi Ileewiczowi Prezydentowi miasta gubernjalnego Suwałk pod tąż samą datą.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w dniu 15 (27) Sierpnia 1875 r. zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1875 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nastąpi w dniu 8 (20) Października 1875 r. o godzinie 10 z rana dwie zaś następne publikaty co dwa tygodnie po sobie idące również o godzinie 10 z rana wszystko na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Suwałki d. 28 Sierp. (9 Wrześ.) 1875 r.
Wierzbicki.

Egzemplarz tego obwieszczenia w dniu dzisiejszym na tablicy audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Suwałkach wywieszonym został.

Suwałki d. 28 Sierp. (9 Wrześ.) 1875 r.
Wierzbicki.

Po odbyciu trzech publikat zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia wyż opisanej nieruchomości oznaczony został na d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1875/6 r. godzinę 10 rano na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,500.

Suwałki d. 6 (18) Listopada 1875 r.
Wierzbicki.

N. D. 7297. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach

W zastosowaniu się do art. 682 Kodeksu Postępowania Sądowego, podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Józefa Zajączkowskiego gospodarza we wsi Sauzbole gminie Pojeziory, powiecie Wołkowyskim gubernji Suwałkskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne, co do całego postępowania subhastacyjnego u Henryka Zabłockiego Patrona Trybunału w mieście gubernialnem Suwałkach zamieszkałego obierającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 164 kop. 50 od Jana Stodolnika we wsi Jurgieliszkach, gminie Pojeziory, powiecie Wołkowyskim, gubernji Suwałkskiej zamieszkałego, protokółem Józefa Czajewskiego Komornika przy Sądzie Pokoju w Kalwarji daty 10 (22) Lipca 1875 r. w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

Osada Rolna,

we wsi Jurgieliszkach pod № 4 gminie Pojeziory, powiecie Wołkowyskim, okręgu Kalwaryjskim, w odległości od najbliższej stacji Kolei Żelaznej Pilniszki o wiorst trzy a od szosy o milę jedną położona, a morgów nowopolskich 18 obszaru zawierająca: na któr znajdują się następne budowle:

a. Dom mieszkalny z drzewa o dwóch połowach, słomą kryty, na małem kamiennem podmurowaniu.

b. Spichrz z drzewa słomą kryty bez podmurowania.

c. Stodoła z drzewa słomą kryta.

d. Chlew z drzewa słomą kryty w złym stanie.

e. Chlew drugi z drzewa słomą kryty, w złym stanie.

f. Studnia drewem wycembrowana.

g. Około zabudowań znajduje się płot stary.

h. Pomiędzy domem mieszkalnym a Spichrzem znajduje się ogród owocowy.

Osada ta znajduje się w posiadaniu dłużnika Jana Stodolnika.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w protokóle zajęcia, u kierującego sprzedażą Patrona Zabłockiego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Suwałkach złożone, tamże przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Wójtowi gminy Pojeziory Juljanowi Wojtowiczowi na ręce Pisarza gminnego Franciszka Wojtowicza dnia 1 (13) Sierpnia 1875 r.

2. Pisarzowi Sądu Pokoju w Kalwarji Kazimierzowi Chrystowskiemu dnia 2 (14) Sierpnia 1875 r.

Zajęcie to nadto wniesione do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1875 roku.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nastąpi w dniu 8 (20) Października 1875 r. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Suwałki d. 28 Sierp. (9 Wrześ.) 1875 r
Wierzbicki Pisarz.

Egzemplarz tego obwieszczenia w dniu dzisiejszym wywieszony został na tablicy audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Suwałki d 28 Sierp. (9 Wrześ.) 1875 r.
Wierzbicki.

Po odbyciu trzech publikat zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia wyż rzeczonej osady oznaczony został na d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1875/6 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 550.

Suwałki d 6 (18) Listopada 1875 r.
Wierzbicki.

N. D. 7278.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 19 (31) Lipca 1875 r., między Sukcesorami po niegdy Annie z Turskich Antoszewskiej pozostałemi, jako to:

Michałem Antoszewskim obywatelem współwłaścicielem nieruchomości Nr. 1445D w Warszawie położonej i jako współsukcesorem niegdy swej żony Anny z Turskich Antoszewskiej w imieniu własnem i w imieniu nieletnich swych dzieci po tejże Annie z Turskich Antoszewskiej w małżeństwie spłodzonych pozostałych jako to: Emilji Jadwigi i Tekli Agnieszki po dwa imiona mających rodzeństwa Antoszewskich działającym w Warszawie pod Nr. 1445 lit. D zamieszkałym powodem przez Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 592 zamieszkałego stawającym z jednej, a współsukcesorami tejże niegdy Anny z Turskich Antoszewskiej jako to: Juljanną vel Julją z Antoszewskich Niwińską, Aleksandra Niwińskiego obywatela małżonką nieletnią z samego prawa przez małżeństwo usamowolnioną w asystencji tegoż męża swego już to jako małżonka, już to jako z prawa Kuratora działającą czyli obojgiem małżonkami Niwińskiemi, oraz tymże: Aleksandrem Niwińskim obywatelem jak powyżej wyrażonej swej żony z samego prawa Kuratorem w imieniu i na rzecz tejże działającym, oraz jako przydanym opiekunem powyżej wyrażonych nieletnich Antoszewskich, w Mokotowie pod Warszawą zamieszkałemi; zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Andrzeja Niwińskiego w Warszawie pod Nr. 1387/1558 zamieszkałego obrane mającemi pozwanemi, przez Izydora Karśnickiego Patrona w Warszawie pod Nr. 310 zamieszkałego działającemi z drugiej strony zapadłym, nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po niegdy Annie z Turskich Antoszewskiej pozostałego, i w tej drodze postanowiona została opinja, o podzielności lub niepodzielności w naturze nieruchomości spadkowej w Warszawie pod Nr. 1445 lit. D położonej, a w razie niemożności dogodnego podziału w naturze oszacowanie i sprzedaż przez publiczną działową licytację rozporządzona, a gdy biegli do tej czynności mianowani, dali opinję o niemożności dogodnego podziału w naturze i takową oszacowali i opinja ich wraz z taksą wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 14 (26) Października 1875 r., zatwierdzoną została, przeto w dalszem postępowaniu działowem wystawia się na sprzedaż publiczną

Nieruchomość
w Warszawie przy nowo-utworzonej ulicy Hożej pod Nr. 1445 lit. D.

na gruncie obecnie dziedzicznym w skutek spłaty czynszu położoną przez biegłych przysięgłych na rs. 8225 oszacowana: którą składają.

1. Dom w podwórzu w prost bramy z drzewa pokryty gontami od ulicy Hożej stojący.

2. Komórki przybudowane, do lewego szczytu powyższego domu, z drzewa zbudowane, deskami kryte.

3. Oficynka wchodząc w bramę po prawej stronie z drzewa zbudowana, sztejnpapą kryta.

4. Piwnica na podwórzu po lewej stronie z drzewa zbudowana

5. Studnia z bali z wałem i korbą.

6. Oficynka w podwórzu z drzewa zbudowana, szteinpapą kryta.

7 Komórka przy szczycie bocznym powyższej oficynki z drzewa zbudowana, deskami kryta.

8. Stajnia zbudowana z drzewa pokryta deskami.

9. Kloaki przy powyższej stajni zbudowane z drzewa, pokryte deskami.

10. Sztachety frontowe od ulicy Hożej z łat rżniętych wraz z bramą i furtką

11. Sztachety z łat rżniętych przez całą długość nieruchomości z lewej strony ciągnące się.

12. Sztachety w środku podwórza z łat wraz z bramą i furtką.

13. Grunt w całej nieruchomości obejmuje powierzchni łokci kw. 13,000 na którym są także drzewa i krzewy.

14. Nieruchomość tę posiadają Michał Antoszewski w połowie, a w drugiej połowie niepodzielnie sukcesorowie Anny z Turskich Antoszewskiej powyżej wymienieni i tenże Michał Antoszewski.

Obszerniejsze opisanie znajduje się w taksie przez biegłych sporządzonej i do akt sprzedaży w Trybunale złożonej.

Sprzedaż odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 519 w Wydziale I przed W. Grochowskim Sędzią tegoż Trybunału, który po odbyciu w d. 23 Października (4 Listopada) 1875 r., pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych wyznaczył termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na d. 9 (21) Grudnia 1875 r. godzinę 9$^{3}/_{4}$ z rana w Wydziale I Trybunału.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 8225 na monetę srebrną lub bilety Bankowe. Vadium złożyć należy w ilości rs. 900 taksę i warunki przejrzeć można tak w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I jako też w mieszkaniu popierającego sprzedaż Seweryna Kozarzewskiego Patrona w Warszawie pod 592 przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1875 r.
Seweryn Kozarzewski, Patron.

N. D. 7279.

Podpisany wiadomo czyni, iż wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z d 13 (25) Lutego 1875 r. między: 1) Izabelą Marjanną z Płonowskich z pierwszych ślubów Cywińską z drugich Jakóba Ignacego Jezierskiego rzeźnika małżonką, w asystencji męża działającą, czyli obojgiem małżonkami Jezierskiemi w Warszawie pod № 2566, 2) Karoliną Józefą z Płonowskich Józefa Pikulskiego kowala małżonką w asystencji męża działającą, czyli obojgiem małżonkami Pikulskiemi w Warszawie pod № 2989*BC*, 3) Felicjanną Małgorzatą z Płonowskich Mikołaja Obłąkowskiego majstra profesji szewckiej małżonką, w imieniu własnem oraz jako nabywczynią praw Adama Stanisława Płonowskiego, w asystencji męża działającą czyli obojgiem małżonkami Obłąkowskiemi w Warszawie pod Nr. 870/1 zamieszkałymi, przez podpisanego Ludwika Holca Obrońcę przy Senacie stawającymi z jednej, a Łucją z Płonowskich z pierwszych ślubów Słowikowską z drugich Wilhelma Pohl majstra profesji krawieckiej małżonką, w asystencji męża działającą, czyli obojgiem małżonkami Pohl w Warszawie pod Nr. 2453*A*. zamieszkałymi, przez Dominika Anca Adwokata stawającymi z drugiej, oraz Henrykiem Markowskim Rejentem przy Sądach Pokoju w Warszawie, decyzją Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 7 (19) Grudnia 1874 r. Nr. 11953 wyznaczonym do zastąpienia nieobecnego Jana Płonowskiego byłego żołnierza Fanagoryjskiego Suworowskiego pułku Wojsk Cesarsko Rosyjskich, dla dopilnowania praw tegoż przy spisaniu inwentarza, przy rachunkach i działach w Warszawie pod Nr. 489*A* zamieszkałym, przez Seweryna Chmielewskiego Patrona stawającym z trzeciej tudzież Antonim i Joanną z Kochańskich małżonkami Janowskiemi dorożki utrzymującymi, jako nabywcami praw Elżbiety Małgorzaty z Płonowskich Kołakowskiej wdowy po Augustynie Kołakowskim, w Warszawie pod Nr. 2453*A* zamieszkałymi, niestawającymi z czwartej strony, nakazaną została sprzedaż w drodze działów:

NIERUCHOMOŚCI Nr. 2453 lit. A.,

w Warszawie przy ulicy **Nowolipie** położonej, ogólnej rozległości łokci kwadratowych 9399$^{1}/_{4}$ mającej, na której wnoszą się następujące budynki:

a) dom frontowy parterowy drewniany.

b) komórki drewniane.

c) kloaki drewniane ze śmietnikiem.

d) stajnia i wozownia drewniane.

e) chlewek drewniany.

f) oficyna parterowa drewniana.

g) studnia z pompą drewniana,

i inne zabudowania gospodarskie, oraz ogród owocowy i warzywny, wszystko na rs. 7889 kop. 51$^{1}/_{2}$ przez biegłych oszacowane.

Nadmienia się że małżonkowie Janowscy już w toku postępowania działowego, zbyli swoje prawa Janowi Wolińskiemu, a od tego ostatniego nabyła je na powrót Elżbieta Małgorzata z Płonowskich wdowa po Augustynie Kołakowskim w Warszawie pod Nr. 2450 zamieszkała.

Termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Warszawskiej Nr. 2453 litera A. odbędzie się w d. 27 Października (8 Listopada) 1875 r. o godzinie 1$^{1}/_{2}$ po południu w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przed W. Sędzią Delegowanym Aleksandrem Restorff. Licytacja rozpocznie się od powyższego szacunku rs 7889 kop. 51$^{1}/_{2}$. Warunki licytacyjne można przejrzeć w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego i u podpisanego Obrońcy w Warszawie pod Nr. 489*A* zamieszkałego.

Ludwik Holc.

Po odbyciu w d. 8 (20) Września 1875 r. pierwszej, a w d. 27 Października (8 Listopada) 1875 r. drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych i zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Warszawskiej № 2453A. Sędzia Delegowany W. Aleksander Restorff decyzją swą z d. 27 Października (8 Listopada) 1875 r. termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 1 (13) Grudnia 1875 r. godzinę 2 po południu w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 wyznaczył. Licytacja w powyższym terminie i miejscu przed tymże Sędzią Delegowanym W. Restorffem lub prawnym jego zastępcą zacznie się od sumy rs. 7,889 kop. 51$^{1}/_{2}$ jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium w ilości Rubli srebrem 1200 złożyć należy.

w Warszawie d. 12 (24) Listopada 1875 r.
Obrońca przy Senacie,
Ludwik Holc.

N. D. 7262.

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod № **312** przy ulicy Rynek Nowego Miasta położona, składająca się:

a) z domu frontowego masiv murowanego pod dachówką o parterze i pierwszym piętrze.

b) przystawki takiejże parterowej dachówką krytej.

c) oficyny murowanej o parterze i 1-ym piętrze z piwnicami sklepionemi dachówką krytej.

d) oficyny murowanej parterowej dachówką krytej, z piwnicami sklepionemi.

e) oficyny murowanej o parterze i 1 piętrze blachą żelazną krytej, z piwnicami sklepionemi.

f) oficyny murowanej parterowej dachówką krytej, z piwnicami sklepionemi.

g) składów czyli spichrza murowanego o parterze i 1-m piętrze, mieszczącego, przytem w sobie kloaki, dachówką krytego.

h) bruku z kamieni polnych w całem podwórzu.

i) gruntu dziedzicznego pod budowlami i podwórzem, wynoszącego łokci kwadratowych 2464$^{1}/_{4}$.

Do Zuzanny Nowakowskiej panny pełnoletniej w Warszawie pod Nr. 312 zamieszkałej, przez podpisanego Adwokata działającej, w połowie, zaś do Adama i Marji małżonków Lewanowicz w Warszawie pod Nr. 1612 zamieszkałych, czyli teraz do ich praw nabywcy Władysława Chrzanowskiego w Warszawie pod N. 552/3 zamieszkałego, przez Artura Bardzkiego Adwokata działających w drugiej połowie należąca, na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 20 i 21 Maja (1 i 2 Czerwca) 1875 r. przez biegłych na sumę rs. 16277 oszacowana, na żądanie rzeczonej Zuzanny Nowakowskiej przeciw wyżej wymienionym małżonkom Lewanowicz i Władysławowi Chrzanowskiemu sprzedaną zostanie w drodze działów na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N 549 przed W-ym Konstantym Gruszeckim Sędzią tegoż Trybunału, delegowanym w Wydziale I tegoż Trybunału.

Termin do przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości oznaczony został na dzień 12 (24) Listopada 1875 r. godzinę 10 z rana.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I i u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkałego.

Licytacja zacznie się od powyżej wskazanej sumy rub. sr. 16,277, a gdyby jej nikt nieofiarował, od $^{3}/_{4}$ tejże sumy t. j. od rsr. 12,207 k. 75.

Warszawa d. 16 (28) Października 1875 r.
Władysław Chęciński Adwokat.

Po odbyciu w d. 12 (24) Listopada 1875 r. przygotowawczego przysądzenia Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 312 położonej termin do jej ostatecznego przysądzenia oznaczony został na d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1875 r., godzinę 2 z południa, który odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I przed W. Gruszeckim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 16277 jako szacunku taksą biegłych wykrytego, a gdyby je nikt nieofiarował od $^{2}/_{3}$ części tejże sumy to jest od rs. 12207 k. 75.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1875 r.
Władysław Chęciński, Adwokat.

N. D. 7298. Syndycy tymczasowi masy upadłości Aleksandra i Jetty małżonków Bienenstock.

Podają do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia W. Sędziego Komisarza tejże masy z dnia 10 (22) Listopada 1875 r. sprzedawane będą przez publiczną licytację każdodziennie poczynając od dnia 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. z wyjątkiem dni niedzielnych, świątecznych i galowych o godzinie 2 po południu w domu W. Temlera przy ulicy Długiej pod Nr. 575 (nowy 45) w sklepie na dole towary łokciowe, okrycia damskie, rygały i utensylja sklepowe do masy upadłości małż. Bienenstock należące, a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające, z wyłączeniem kuponów.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1875 r.
Stanisław Wierzbicki, Patron.
A. Goldfeder.

N. D. 7302. Syndyk tymczasowy masy upadłości „C. A. Schabt et Comp."

Ogłasza iż z mocy uchwały wierzycieli tejże masy z d 16 (28) Października r. b. w domu przy ulicy Długiej wprost Nalewek pod N. 4 nowym, w sklepie dawniej Temlera, począwszy od d. 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 5 z południa sprzedawanemi będą przez publiczną licytację wina w wysokich gatunkach francuzkie czerwone i białe bordaux, xeres i szampańskie oryginalne, wszystkie w butelkach a to za gotowiznę natychmiast po licytacji płacić się mającą z wyłączeniem kuponów. Nadto, może być dokonywaną przez podpisanego Syndyka sprzedaż hurtowa w oksewtach wszystkich wyż wymienionych gatunków win.

Wincenty Bielicki Patron.

N. D. 6346. Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

Zawiadamia publiczność, iż w dniu 17 (29) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana na placu targowym Witkowskiego zwanym, meble machoniowe, szafy, zegary, stoliki, lustra, lichtarze, samowar i t. p., zaś w d. 18 (30) Listopada o godzinie 11 rano na targu za Żelazną bramą, łóżka, szafy, fortepian, stoły, krzesła i t. p, sprzedane będą przez publiczną licytację.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1875 r
Marjan Ruszczykowski.

N. D. 7301. Podaję do powszechnej wiadomości, że zajęte w drodze egzekucji Sądowej przedmiota jako to: meble jesionowe, zegar, lustro, lichtarze i t. p. w dniu 17 (29) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, na targu pod trzema Krzyżami w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Walenty Listopad Komornik
przy ulicy Długiej pod Nr. 26 zamieszkały.

N. D. 7343. Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, sosnowe, lustra, rądle miedziane, lichtarze mosiężne, landszafty olejne i papierowe i t. p. w d. 17 (29), 18 (30) Listopada 1875 r. o godzinie 10 rano, na targu za Żelazną bramą, w d. 18 (30) t. m. i r. o godzinie 1 z południa przy 3 Krzyżach, zaś w d. 19 i 20 Listopada (1 i 2 Grudnia) t. r. o godzinie 10 rano na placu Krasińskich w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Jan Kowalski, Komornik.

N. D. 7345 W dniu 17 (29) Listopada 1875 r. poczynając od godziny 9-tej z rana i dni następnych na gruncie Nieruchomości № 451 przy ulicy Senatorskiej w tymże dniu o godzinie 11-ej z rana przy Trzech Krzyżach w dniu 18 (30) Listopada r. b. o godzinie 11-tej z rana na placu targowym Wołowy zwanym w Pradze, i w d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. poczynając od godziny 12-tej w południe na targu Sewerynów zwanym w Warszawie zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości, a mianowicie: szafy sklepowe, bufety, kontuary, meble machoniowe, jesionowe, lustra, zegary, warstaty stolarskie i inne, towary to jest: żagnoty francuzkie, batyst, flanela, perkale, barchany, półaksamit, samowary, miednice, papierosy, cygara, tudzież krowy różnej maści i wieku, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Jan Mielech Komornik,
ul. S-to Jerska Nr. 14 (nowy).

N. D. 7344. W dniu 17 (29) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie na targu za Żelazną bramą zwanym, sprzedane będą przez publiczną licytację, prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej towary tabaczne a mianowicie papierosy i tytoń w znacznej ilości.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1875 r.
Napoleon Mierkowski, Komornik,
(Długa Nr. 21 nowy.)

N. D 7306. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, lustro, zegar, samowar, moździerz i t. p. w d. 19 Listopada (1 Grudnia 1875 r., o godzinie 10 z rana na Sewerynowie: tudzież w moc postanowienia Sądu szuba czyli okrycie damskie w d. 17 (29) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana na placu Krasińskie w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

K. Zamecznik, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 7172. Sąd Policji Prostej Wydziału I w Warszawie, ogłasza iż w dniu 27 Października (8 Listopada) 1875 r. na rzece Wiśle wprost Aleksandryjskiej Cytadeli zatrzymane zostały zwłoki kobiety niewiadomej z nazwiska i pochodzenia, wzostu średniego, ubrane w spacerek sukienny granatowy, kawtan watowany pod którym znajdowały się szczątki koszuli, na jednej nodze duży męzki bat, ciało uległo tak silnej korrapcji że niemożebnem jest rozpoznanie ani wieku, ani rysów twarzy denatki. Niniejszym wzywa osoby posiadające jakąkolwiek wiadomość o pochodzeniu lub nazwisku powyższej kobiety, ażeby dali znać do Sądu Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie lub do najbliższego od miejsca swego zamieszkania.

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1875 r.

N. D. 7150. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie, Zapozywa Marjannę Ebert lat 27 wyrobnicę ewangeliczkę, poprzednio w Nowej Pradze gminie Brudno zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, przed wymiarem kary okrywającą się, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia stawiła się w Sądzie tutejszym w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nią będzie podług prawa.

N. D. 7151. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie. We wsi Rakowiec gminie Pruszków Warszawskiego p-tu w d. 25 Maja r. b. znalezione zostały zwłoki dziecka w pieluchy obwiniętego, pochodzenia niewiadomego.

Osoby mające jakiekolwiek wiadomości o pochodzeniu znalezionych zwłok, zechcą powiadomić Sąd tutejszy lub właściwą władzę policyjną.

Warszawa d. 3 (15) Listopada 1875 r.

N. D. 7322. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji, wzywa Wincentego Juszkiewicza i Franciszka Dombrowskiego mieszkańców wsi Pogorzelec, gminy Pokrowsk, powiatu Sejneńskiego, obecnie niewiadomych z pobytu, aby w przeciągu dni 30 licząc od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu edyktalnego stawili się w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku w ich własnym interesie zapadłego, gdyż w przeciwnym razie postąpiono będzie wedle prawa.

Kalwarja d. 3 (15) Listopada 1875 r.

(Dalszy ciąg ogłoszeń w Dodatku).